DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, czwartek 6 października 1932 Nr. 230

Co zamierzają Niemcy?

Zbroić się bez względu na zgodę innych państw!

Paryż, 5. 10. (PAT). Korespondent berliński dziennika „Le Capital" miał wywiad ze znanym politykiem i przemysłowcem niemieckm Arnoldem Rechbergiem, który po dłuższej konferencji wychodził od kanclerza Papena.

Na zapytanie dziennikarza, co zamyślają Niemcy, Rechberg odrzekł, że rząd Papena zdecydowany jest na wszystko. NIEMCY BĘDĄ SIĘ ZBROIĆ ZA ZGODĄ LUB NAWET BEZ ZGODY INNYCH PAŃSTW. Niech się stanie co chce. Niemcy stworzą milicję dla skompletowania kadr Reichswehry. Wyekwipują ją w nowoczesną broń i materjały wojenne, wkońcu wprowadzą obowiązkową służbę wojskową wbrew klauzuli traktatu wersalskiego nawet pod groźbą nowej okupacji Nadrenji.

Kanclerz von Papen — mówił Rechberg — wyciągnął rękę do Francji, proponując jej układ militarny. Wszystkie problemy, pozostające w zawieszeniu między Francją a Niemcami mogłyby być uregulowane w bezpośrednich rozmowach między Herriotem a Papenem, w których wzięliby również udział członkowie gabinetów obu państw. Herriot propozycje te odrzucił, odrzucił również propozycję sojuszu militarnego, która chociaż nie była uczyniona oficjalnie, jednak była mu zakomunikowana przez trzecie osoby. Propozycja przewidywała przewagę militarną Francji 500.000 żołnierzy francuskich i 300.000 niemieckich. Przewidywana była również możliwość najściślejszej współpracy sztabów generalnych obu państw, skoro oficerowie francuscy mieli być przydzieleni do niemieckiego sztabu generalnego i odwrotnie. W tych warunkach nie mogłoby już być mowy o żadnych tajnych zbrojeniach.

W odróżnieniu do wszystkich swych poprzedników von Papen nigdy nie dążył do połączenia się z Anglją i Stanami Zjedn. celem izolowania Francji. Obecny rząd jest najbardziej nacjonalistyczny, a jednocześnie najbardziej frankofilskim ze wszystkich rządów w okresie ostatnich 10 lat. Wzamian za to Francja trwa w dążeniu do przeciwstawiania Niemcom wspólnego frontu sygnatarjuszy traktatu wersalskiego. Stosunki między Francją a Niemcami mogą być albo bardzo dobre, albo bardzo złe. Na coś pośredniego niema miejsca. Błąd premjera Herriota jest właśnie spowodowany brakiem wiary w tę prawdę."

„Żadnego rozbrojenia bez gwarancji bezpieczeństwa Żadnego powiększenia zbrojeń niemieckich"

Po rozmowie Herriota z Simonem

Paryż, 5. 10. (PAT) Rozmowa premjera Herriota z Simonem trwała półtorej godziny. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: **„Rozmowa nasza była serdeczna, szczera i lojalna".**

John Simon wyjechał wczoraj jeszcze do Londynu.

Paryż, 5. 10. (PAT). W kołach paryskich utrzymują, że w rozmowie Herriota z angielskim mężem stanu **premjer francuski nie ukrywał bynajmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji czterech mocarstw w formie proponowanej przez Mac Donalda.**

Poglądy rządu francuskiego nie ulegną zmianie. Opierają się one na dwóch zasadach: **1) żadnego rozbrojenia bez faktycznego zagwarantowania bezpieczeństwa, 2) żadnego powiększenia zbrojeń niemieckich.** Z drugiej jednak strony program konferencji rozbrojeniowej utknął na martwym punkcie. Trudno jest więc nie czynić nic dla puszczenia jej ponownie w ruch i w tych okolicznościach premjer Herriot, nie będąc zwolennikiem dyskusji w t. zw. małym pakcie, prawdopodobnie zgodzi się na konferencję pod warunkiem, że weźmie w niej udział również i przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Francja w przededniu ważnych wypadków politycznych

Wybory do senatu i kongres partji radykalnej

Paryż, 5. 10. (PAT). W kołach parlamentarnych przywiązują **wielką wagę do wypadków wewnętrzno-politycznych,** jakie rozwiną się w najbliższych tygodniach we Francji.

16-go października odbędą się **wybory do senatu,** w dwa tygodnie później otwarty zostanie w Tuluzie **kongres partji radykalnej i radykalno-społecznej.** Rząd reprezentowany tam będzie przez swego szefa, który, jak wiadomo, jest przewodniczącym komitetu wykonawczego partji, oraz wszystkich delegatów, należących do stronnictwa radykalnego. **Herriot wygłosi w Tuluzie wielką mowę polityczną.** Według krążących pogłosek Herriot zażąda od członków swej partji jasnego i szczegółowego wypowiedzenia się na temat programu akcji rządowej, jaką im zaproponuje. Dopiero po uzyskaniu aprobaty kongresu swego stronnictwa Herriot ma nadzieję doprowadzić w radykalno-społecznej grupie Izby Deputowanych do jednolitości poglądów co do głównych zagadnień doby obecnej. **Bez tej jednolitości gabinet Herriota nie będzie w stanie pokonać trudności parlamentarnych, z jakiemi spotka się zaraz po otwarciu parlamentu.** Z tych względów w kołach politycznych daje się zauważyć **tendencja do zwołania sesji parlamentarnej,** nie jak początkowo projektowano na 8, lecz na 15 listopada.

Konferencja ministrów Małej Ententy u ministra Zaleskiego

w sprawach mniejszościowych

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). U min. Zaleskiego odbyła się konferencja ministrów spraw zagr. Jugosławji, Czechosłowacji, Grecji i delegata na Zgromadzenie Ligi Narodów. Rumunji. Konferencja trwała półtorej godziny. Sprecyzowano na niej stanowisko, jakie państwa te zajmą w dyskusji nad sprawami mniejszościowemi w 6 Komisji Ligi Narodów. Dyskusja ta będzie podjęta dziś lub jutro.

Na Zamku

Przyjęcia i audiencje u Pana Prezydenta

Warszawa, 5. 10 (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj przed południem delegację zjednoczenia kurkowych bractw strzeleckich z Poznania.

Delegacja przybyła celem złożenia p. Prezydentowi podziękowanie za przyjęcie protektoratu nad odbytym w Katowicach kongresem oraz za ofiarowaną na zawody nagrodę im. p. Prezydenta. Jednocześnie delegacja **wręczyła p. Prezydentowi pięknie wykonaną plakietę pamiątkową.**

O godz. 12-tej p. Prezydent przyjął **delegacje komitetu uczczenia pamięci Ignacego Łukasiewicza,** pioniera przemysłu naftowego, która zaprosiła p. Prezydenta na uroczystość odsłonięcia pomnika Łukasiewicza w Krośnie w dniach 22 i 23 bm.

Zkolei p. Prezydent przyjął **delegację towarzystwa reformy mieszkaniowej** z prezesem b. ministrem Jurkiewiczem i Garbusińskim na czele, która zaprosiła p. Prezydenta na zwiedzenie wystawy pod nazwą **„Budujmy domy własne".**

Przeniesienie w stan spoczynku wicemin. Leśniewskiego

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.) Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych Leśniewski **podał się do dymisji i został przeniesiony w stan spoczynku.**

Naczelny Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.) W najbliższych dniach spodziewać się należy **nominacji członków naczelnego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym.**

Wśród kandydatów na stanowisko prezesa Komitetu wymieniają: **Klarnera, Jurkiewicza, Hubickiego.**

Dwudniowe obrady prezesów Okr. Urzędów Ziemskich

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyły się **dwudniowe obrady prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich.** Tematem narad były poza obszernemi sprawozdaniami z działalności O. U. Z., sprawy **redukcyj wydatków budżetowych, meljoracyj, ułatwienia w obrocie ziemią a przedewszystkiem, sprawy parcelacyj prywatnych.**

W zimie urzędy będą czynne od 8 do 15-tej

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, przewidziane jest **pozostawienie na okres zimowy letniego czasu urzędowania** w instytucjach państwowych t. zn. od godz. 8 do 15. Zarządzenie to podyktowane jest **względami oszczędnościowemi** (zmniejszenie zużycia światła).

W imieniu bloku państw rolniczych

przemawiał w Genewie delegat Polski

Genewa, 5. 10. (PAT). W dyskusji nad działalnością ekonomiczną Ligi Narodów w drugiej komisji zgromadzenia Ligi **przemawiał delegat Polski p. Roman, który zabrał głos w imieniu 7-miu delegatów państw bloku rolnego.** P. Roman przypomniał wytyczne programu państw rolnych, ustalone na konferencjach w Sofji i Warszawie, według których **niezbędną rzeczą jest zwiększenie możliwości obrotu międzynarodowego,** opartego na równości produkcji przemysłowej i rolniczej. Zanim zasada ta będzie zrealizowana, konieczne są zarządzenia przejściowe, w szczególności uaktywnienie bilansu handlowego.

Żniwo śmierci

Heine-Medina w Warszawie

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.) W Warszawie **zaobserwowano 4 wypadki Heine-Mediny, w tem 1 śmiertelny.**

Zwycięstwo Polski w Genewie

w opinii prasy francuskiej i niemieckiej

Paryż, 5. 10. (PAT). Prasa francuska obszernie rozpisuje się o ostatnich wypadkach w Genewie. „Petit Pariesien" twierdzi, że **głosowanie genewskie nie jest bynajmniej dowodem ostatecznego przyjęcia przez Zgromadzenie** na korzyść Polski owej zasady faktycznej permanencji przeciwko której z pewnych stron występowano przed 3 laty z protestem. Należy także podkreślić, rzucające się w oczy u wszystkich delegatów intencje polityczne w obliczu prowokacyj niemieckich. Co do tego wykluczona jest **wszelka wątpliwość. Zgromadzenie chciało z jednej strony utrzymać dla Polski, której przyznaje charakter wielkiego mocarstwa,** możliwość odpowiadania swemu sąsiadowi na stopie zupełnej równości, z drugiej zaś strony udzielić przedstawicielowi Rzeszy poważnego ostrzeżenia. Sprawozdawca genewski dodaje, że wielu delegatów widziało w tem okazję wyrażenia osobiście min. Zaleskiemu uznania za sumienność za ducha pojednawczego, w jakim w okolicznościach szczególnie trudnych prowadził politykę Ligi Narodów. Nikogo zresztą nie zdziwi, nasze zapewnienie — pisze dziennik, **że nigdzie piękne zwycięstwo Polski nie zostanie przyjęte z uczuciem większego zadowolenia, niż we Francji.**

Berlin, 5. 10. (PAT). Prasa niemiecka w depeszy z Genewy komentuje ponowny wybór Polski i Czechosłowacji jako **znaczne wzmocnienie wpływów Francji w Radzie Ligi Narodów.** „Vorwaerts" podkreśla, że **Polska jeszcze nigdy nie otrzymała tyle głosów** i przypisuje tę okoliczność, jak się ironicznie dziennik wyraża „wielkim sympatjom, jakiemi cieszy się obecny rząd Rzeszy". **Ponowny wybór Polski wskazuje na wielką izolację Niemiec w świecie.**

Polska w Genewie

Po sześciu latach pobytu w Radzie Ligi Narodów Polska skorzystała poraz drugi z prawa reelekcji i weszła do Rady na dalsze trzy lata. Zanim omówimy znaczenie tego wyboru przedstawimy jeszcze szczegóły z przebiegu głosowania.

Przewodniczący XIII-go Zgromadzenia Ligi Narodów, dr. Mikołaj Politis (Grecja), otworzył posiedzenie plenarne, zawiadamiając zebranych, że na żądanie rządu polskiego z dnia 27 września r. b., stawia pod głosowanie na podstawie art. 2 przepisów o wyborach do Rady Ligi Narodów z 1926 roku sprawę przyznania Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów. Odczytawszy odnośne postanowienia regulaminowe, zarządził dr. Politis głosowanie tajne, powołując w charakterze komisji skrutacyjnej delegata Wielkiej Brytanji sir John Simona, oraz delegata Włoch dr. Rosso. Głosowanie odbywało się — jak zwykle — przez składanie do specjalnej urny kartek zawierających słowo „tak“ lub „nie“, wypisane w języku francuskim lub angielskim.

Wyniki głosowania były następujące: głosów oddano — 51; kartek białych — 4; głosów ważnych — 47; przeciw reelekcji Polski — 6; za reelekcją Polski — 41 Wobec tego, iż regulaminowa większość 2/3-ich wynosi 32 — Polsce przyznano prawo ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów. Po ogłoszeniu wyników głosowania, liczni delegaci złożyli ministrowi Zaleskiemu gratulację. Sala obrad była po raz pierwszy w ciągu tegorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów wypełniona po brzegi przez członków delegacji, publiczność i przedstawicieli prasy.

Popołudniu odbyło się XIII-te plenarne Zgromadzenie Ligi Narodów, które wybrało 3-ch niestałych członków Rady Ligi Narodów, w miejsce ustępujących w tym roku: Polski, Jugosławji i Peru. Wobec przyznania Polsce na przedpołudniowem posiedzeniu prawa reelekcji, wybór Polski był już przesądzony.

Tymczasem w głosowaniu Polska otrzymała 49 głosów przy 52 głosujących.

Zdrowy rozsądek i poczucie rzeczywistości zadecydowały o wyborze Polski. Rezultaty głosowań nad sprawą ponownego wejścia Polski do Rady Ligi Narodów są w pierwszej linji sukcesem samej Ligi Narodów. Zgromadzeni w Genewie mężowie stanu dowiedli, iż rozumieją całą absurdalność pozostawienia Polski poza Radą Ligi Narodów i w głosowaniu dali wyraz swemu przekonaniu, że Polska winna żywo współdziałać we wszystkich sprawach międzynarodowych, decydowanych czy omawianych przy półkolistym stole genewskim.

Pisaliśmy już przed dwoma tygodniami: — nie przesądzamy w ocenianiu znaczenia Ligi Narodów, jesteśmy ostatni z tych, którzyby przypisywali instytucji tej ponadpaństwowe kompetencje regulowania współżycia narodów i wierzyli w jej możliwości, proporcjonalnie do rozbudowanego ponad wszelką miarę jej aparatu administracyjnego i reprezentacyjnego. Nie — najdalsi jesteśmy od takiej przesady, ale — dopóki w Genewie można będzie mówić choć o najdrobniejszej sprawie Polskę obchodzącej — Polska musi w tej dyskusji mieć techniczne możliwości rzucenia swego głosu na szalę.

Koniec drugiego trzyletniego okresu zasiadania Polsk w Radzie Ligi Narodów zbiegł się w czasie z chwilą wzmożenia wielkiej niemieckiej ofensywy przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, przeciwko jego postanowieniom wojskowym i terytorjalnym. Jednocześnie — w obliczu czerwonego chaosu za wschodnim kordonem Polski i czerwono-czarnych zmagań polityczno-społecznych za jej granicą zachodnią — przejawiła się z najjaskrawszą wyrazistością rola Polski, jako czynnika stałości, rozwagi i siły w olbrzymiej połaci świata.

Jeżeli już nie interesy Polski — to w każdym razie jej rola w Europie, rola pozytywnie pracującego czynnika równowagi, musiała być doceniona — i doceniona została. Przyznanie Polsce prawa ubiegania się po raz trzeci o miejsce w Radzie Ligi Narodów, wbrew wielu zastrzeżeniom formalnym, regulaminowym, zasadniczym i politycznym posiada wymowę niezbitą: rola Polski nie jest już dla nikogo obcą.

Nie łudźmy się: nikt nie głosował za Polską „dla pięknych oczu“. Głosowano za Polską, bo zdawano sobie sprawę, że Rada Ligi Narodów bez Polski jest czemś nietylko niekompletnem ale jednocześnie niekompetentnem do decydowania o wielkich problemach europejskich, z których każdy Polskę obchodzi. Dlatego poprostu, że jest dziś już państwem, bez którego woli trudno jest w Europie coś przeprowadzić.

Ponowny wybór Polski jest pozatem wielkim sukcesem kierownika naszej polityki zagranicznej min. Zaleskiego. Przed wyjazdem do Genewy min. Zaleski w wywiadzie udzielonym prasie stwierdził m. in., że „coraz większy kompleks zagadnień, rozpatrywanych przez Ligę Narodów w ostatnich latach wymaga przedstawicieli Polski w jej składzie“, oraz że „ponowne wejście Polski w skład Ligi Narodów jest koniecznością, wypływającą zarówno z jej żywotnych interesów, jak również z potrzeb struktury wewnętrznej Ligi Narodów jako takiej“. Ten właśnie pogląd min. Zaleskiego członkowie Ligi Narodów w zupełności podzielili, wybierając poraz drugi Polskę do Rady.

To nasze ostatnie zwycięstwo w Genewie, zwycięstwo i stanowiska Polski i naczelnej tezy naszej polityki zagranicznej dowodzi raz jeszcze o wzroście mocarstwowego znaczenia Polski na forum międzynarodowem. Na Polsce bowiem w pierwszym rzędzie opiera się równowaga sił politycznych w znaczeniu międzynarodowem. Świadectwem tej prawdy były właśnie ostatnie wybory w Genewie. Świadectwem przedewszystkiem dla tych, którzy dotąd o tem wątpili lub nie szczędzili zabiegów, aby pomniejszyć naszą rolę w Genewie. Sukces zatem Polski jest tem większy i bardziej wymowny.

Dzień oświaty pozaszkolnej

Ministerstwo spraw wewnętrznych, uwzględniając prośbę wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych w Warszawie, udzieliło zezwolenia na urzadzenie w dniu 15 listopada b. r. zbiórki publicznej p. n. „Dzień Oświaty Pozaszkolnej“. Zezwolenia na przeprowadzenie zbiórki na poszczególnych terenach otrzymały: Polska Macierz Szkolna w Warszawie, Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich w Wilnie, Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie, Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, oraz Macierz Szkolna w Cieszynie.

Nowe pożyczki dla miast

Dn. 3 b. m. pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego ministerstwa spr. wewnętrznych p. Kuncewicza odbyło się posiedzenie do rozdziału pożyczek z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego administrowanego przez Polski Bank Komunalny w Warszawie.

Ogółem zgłoszono podań o pożyczki na sumę 1.661 tys. zł, w tem na powiaty przypada 635 tys. zł, na miasta 911 tys. zł i na związki komunalne 115 tys. zł. Ogólna suma do rozdziału nie przekracza 350 tys. zł.

Zdecydowana odprawa paszkwilantowi

Dwa głosy o Oertzenie

W sprawie nowej książki o Polsce „Polen an der Arbeit“ von Oertzena, autora słynnego paszkwilu „Das ist Polen“, ukazał się w ostatnim wrześniowym numerze znanego czasopisma niemieckiego „Die Zeit“ niezmiernie ciekawy artykuł.

„Die Zeit“ cytuje przedewszystkiem sprawozdanie o powyższej książce dziennika „Prager Presse“, który to dziennik bynajmniej nie hołduje polskiej orjentacji. „Prager Presse“ daje wyraz swemu oburzeniu, pisząc co następuje:

„Książka ta jest wysoce cyniczna: twierdzenia w niej zawarte są na tzw. „faktach“, które mogłyby być istotnie złem, gdyby wogóle istniały. Autor robi wrażenie jak gdyby poprostu odczuwał pewne „estetyczne“ zadowolenie w wymyślaniu tych „dokumentów“. Podziwiając zjadliwie „zręczność“ propagandy polskiej, jednocześnie gniewa się na „przyzwoitość“ Niemców. Von Oertzen twierdzi, że Polska, dążąc systematycznie do zagarnięcia na swych zachodnich granicach terenów pruskich, utrzymuje na ziemiach niemieckich doskonale zorganizowaną akcję, której celem jest jątrzenie ludności przeciwko Niemcom. W każdem kazaniu polskiego proboszcza widzi von Oertzen mowę podburzającą, w każdej szkole mniejszości polskiej znienawidzone gniazdo ekspansji polskiej, otrzymującej dyrektywy z Warszawy.

„Książki tego rodzaju — pisze dalej „Prager Presse“ — stworzone są poto, aby siać nienawiść. Robią one wrażenie czegoś dziecinnego, małostkowego, niedorzecznego i beztreściowego. Z swym ciasnym światopoglądem należą do arsenału prowincjonalnych batalij, radujących serca szowinistów. Kiedyż wreszcie europejczycy zaprzestaną podobnych metod, kiedyż wreszcie nastanie czas, że w książkach tego rodzaju każdy będzie widzieć jedynie dokumenty małostkowego sposobu myślenia i złej woli? Książki podobne ukazują się niestety coraz częściej. Należą one do wyczynów pewnej specjalnej orjentacji, zwanej „Ostpolitik“ (polityka wschodnia), której jednem z haseł jest słowo „Gdańsk“. Zamiary tej grupy nie są wcale tak naiwne jakby można było przypuszczać“.

Cytując powyższe zdania z „Prager Presse“ jako objawy zdrowego rozsądku w społeczeństwie niemieckiem, „Die Zeit“ dodaje od siebie, że tego rodzaju twórczość litracka jest przedewszystkiem produktem współczesnego wychowania niemieckiego. „Tacy osobnicy jak on Oertzen powinni właściwie należeć do sfer społecznych, z którymi żaden szanujący się człowiek nie powinien mieć do czynienia“ — kończy „Die Zeit“ swój artykuł.

Zarówno zdania „Prager Presse“ jak i „Die Zeit“ zasługują na uwagę jako rzadki wypadek sprawiedliwej i spokojnej oceny stosunków polsko-niemieckich.

„Bratnie dusze“

Wspólna napaść Hitlera i Korfantego na Marszałka Piłsudskiego

W związku z bytnością posła Wysockiego u prezydenta Hindenburga, jedno z polakożerczych pism niemieckich pisze co następuje:

„Prezydent Rzeszy Hindenburg podobno długo i szczegółowo wypytywał się o zdrowie i wiek „marszałka Polski“ (obelżywy cudzysłów w niemieckim tekście) Józefa Piłsudskiego. Jak donosi jedno z warszawskich pism — pisze dalej gazeta niemiecka — Hindenburg interesował się niezmiernie polskim systemem rządzenia i w końcu wyraził się, że zazdrości polskiemu Marszałkowi jego młodych lat“.

„Zainteresowania Hindenburga tyczyły zatem nietylko „marszałkowskiego koleżeństwa“ (!), ale prezydent Rzeszy interesował się również metodami Piłsudskiego w działaniu państwowem“.

„Wypadki w Niemczech wskazują na to, że Hindenburg wiele się już nauczył od Piłsudskiego, a ministrowie jego od Polaków. — Powinno to być pociechą („eine Trost“?) dla Polaków, że wobec kurczącego się (!?) eksportu Polski, przynajmniej system rządzenia stał się pożądanym artykułem wywozowym (!) i to tak dalece cennym, że Niemcy bez cła go importują“...

„Te wywody — pisze dalej organ Hitlera — są uzupełnione przez katowicką „Polonję“, wedle której mowy i pisma Piłsudskiego mają być wydane w języku niemieck. Pismo Korfantego dodaje od siebie taką uwagę: „Konjunktury dla obozu piłsudczyków poprawiają się zatem wyśmienicie i dziękujemy Bogu, że się to dzieje na niemieckim rynku. U nas w Polsce panuje na ten artykuł coraz większa zniżka“.

„Völkischer Beobachter“, jako organ Hitlera wespół z „Polonją“, jako organem Korfantego — oto „miłe, sympatyczne i dobrane towarzystwo uzupełniających się „bratnich dusz“...

Jednością silni po zwycięstwo

Odezwa polskiego komitetu wyborczego w Niemczech

W Berlinie odbył się zjazd polskiego centralnego komitetu wyborczego pod przewodnictwem ks. dr. Bolesława Domańskiego. Na zjeździe postanowiono wezwać ogół Polaków w Niemczech do wzięcia udziału w wyborach do parlamentu w dniu 6 listopada rb.

Jednocześnie komitet wydał odezwę, w której m. in. oświadcza:

„Musimy zaznaczyć przed całym światem, że jesteśmy i walczymy bez przerwy o nasze prawa narodowo-kulturalne. Wybory, to dla nas nietylko sprawa wyboru posła, ale walka o utrzymanie wszystkich naszych praw narodowych, kulturalnych i religijnych.

Zgodni, jednością silni — kończy odezwa — idźmy wszyscy do urn wyborczych na Śląsku, w Prusach wschodnich, na pograniczu, Pomeranji, w Westfalji i Nadrenji, w Berlinie i wszędzie tam, gdzie lud polski mieszka.

Idźmy z wiarą, że Bóg Wszechmogący czuwa nad nami i, że sprawa nasza musi zwyciężyć.“

Flirt niemiecko-włoski zgaszony

Dewizowa akcja bojowa

Ostatnie zarządzenia dewizowe, wydane przez rząd włoski, traktowane są w Niemczech jako zarządzenia odwetowe, zwrócone wyraźnie przeciwko Niemcom. Włoskie zarządzenia uważa się za bardziej niekorzystne dla Niemiec, aniżeli niemieckie zarządzenia dewizowe dla innych państw.

Z kół poinformowanych donoszą, że rząd niemiecki zamierza wydać nowe przepisy o charakterze odwetowym, nie zwracając uwagi na to, że chodzi tu o Włochy, więc o kraj, z którym Niemcy pozostają w przyjaznych stosunkach. Komisja do rokowań kontyngentowych, która miała udać się z Hagi do Paryża i Kopenhagi, wyjeżdża do Rzymu, niezależnie od tego w najbliższych dniach wydelegowana będzie z Berlina druga komisja specjalna dla omówienia z rządem włoskim konfliktu dewizowego.

Prasa, omawiając zarządzenia włoskie, stwierdza, że w praktyce zredukują one do minimum eksport niemiecki do Włoch i że mają one charakter akcji bojowej przeciwko niemieckiej polityce kontyngentowej.

Spółdzielczość rolnicza

7 b. m. odbędzie się konferencja delegatów Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych z p. wiceministrem skarbu prof. Kozłowskim, który — jak wiadomo — jest resortowym wiceministrem, opiekującym się spółdzielczością w Polsce i któremu podlega Państwowa Rada Spółdzielcza. Tematem konferencji ma być zbadanie podstaw organizacyjnych spółdzielczości rolniczej.

Eksport węgla drogą morską

Według tymczasowych danych eksport węgla z Polski drogą morską wyniósł ogółem 750.581 ton, z czego przez port gdyński — 386.200 ton, a przez Gdańsk 364.381 ton. W porównaniu z eksportem węgla drogą morską w sierpnią r. b. wywóz węgla tą drogą we wrześniu wzrósł o 44.091 ton.

Sprawa Pomorza na terenie amerykańskim

28 delegacyj poparło stanowisko Polski

Wśród studentów uniwersytetów St. Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieje ciekawy zwyczaj urządzania corocznych zgromadzeń na wzór Ligi Narodów, na których dyskutuje się aktualne zagadnienia międzynarodowe. W zgromadzeniu tem studenci dzielą się na delegacje, mające reprezentować poszczególne narody. Procedura jest wzięta w całości z procedury Ligi Narodów.

W tym roku zgromadzenie takie, noszące nazwę „Model Assembly of the League of Nations", odbyło się w mieście Providence, stolicy stanu Rhode Island, 60 km od Bostonu. Na zebraniu tem omawiano m. in. kwestję rewizji **traktatu wersalskiego w stosunku do Pomorza.** Zgromadzenie było bardzo liczne. Ogółem liczba delegatów oficjalnych i nieoficjalnych, oraz osób, przysłuchujących się dyskusji, wynosiła przeszło 800 **osób.**

Cztery projekty

W toku dyskusji, wysunięto następujące poglądy i projekty:

1) **projekt łotewski,** przyjęty następnie przez komisję, potem głównie dyskutowany na Zgromadzeniu, przewidujący zasadniczo utrzymanie **obecnego status quo,** a pozatem umiędzynarodowienie systemu kolejowego zarówno na terenie Wolnego Miasta Gdańska, jak też i na terenie Pomorza, i poddanie Pomorza kontroli **„neutralnej"** komisji, która również miałaby przedsięwziąć regulację Wisły;

2) **projekt niemiecki,** proponujący oddanie Niemcom **północnej części Pomorza i włączenie Gdańska w obręb granic Rzeszy,** a wzamian zato stworzenie z **Gdyni i Gdańska wolnych portów dla handlu polskiego;**

3) **projekt hiszpański,** który, widząc niemal jedyne przeszkody w stosunkach niemiecko-polskich w trudnościach paszportowych, proponował **włączenie Tczewa** w obręb granic Wolnego Miasta i przez to chciał osiągnąć obcięcie dwu granic;

4) **projekt chilijski,** który pragnął przeprowadzenia plebiscytu;

Projekt niemiecki uzyskał **zaledwie trzy głosy i został w zupełności odrzucony.** Opierał się on na założeniu, że północna część Pomorza **jest niemiecką.** Po wykazaniu, że rzecz **ma się wprost przeciwnie,** z samej natury **rzeczy** stracił swoją jedyną **podstawę** uzyskał **zaledwie parę głosów;**

Projekt chlijski **upadł również,** jak i projekt niemiecki, kiedy wykazano, że starał się przez połączenie stosunkowo mniejszego obszaru Pomorza z Wolnem Miastem, w ten sposób utworzyć terytorjum plebiscytowe, by Niemcy od samego początku mogli mieć większość. Projekt ten uzyskał również tylko trzy głosy.

Projekt łotewski, jako najbardziej kompromisowy, zyskał **znikomą większość,** i przeszedł jako projekt komisji. Wobec tego projekt hiszpański **nie był już przedmiotem rozważań.**

Naogół należy zaznaczyć, że tendencja była za utrzymaniem **obecnego status quo,** a to na skutek argumentu, że jak to było powszechnem przekonaniem, niezaprzeczonem, a nawet wyraźnie przyznanem przez delegację niemiecką, ludność Pomorza jest etnograficznie polska.

Nie mają zaufania do Niemiec

Na drugi dzień sprawa Pomorza była przedmiotem żywych pertraktacyj kuluarowych. Cały szereg delegatów oświadczył, że nie mają **zaufania do Niemiec,** jeżeli idzie o dotrzymanie przyjętych zobowiązań z ich strony, a pozatem niema potrzeby iść nawet tak daleko, **jak szedł projekt łotewski.** Wielka Brytanja usiłowała pójść na jakiś kompromis, ale nieustępliwe stanowisko delegacyj, sprzymierzonych z Francją, a oprócz tego Japonji i całej grupy państw południowo—amerykańskich **uniemożliwiało jakiekolwiek porozumienie.** W samej grupie brytyjskiej zaznaczył się pod tym względem rozłam, i delegacje **Afryki Południowej i Australji, a za ich przykładem Kanady, oświadczyły, że będą popierać sprawę** Polski. Wpłynęło to na zmianę stanowiska delegacji Wielkiej Brytanji i w rezultacie delegacja ta głosowała za **odrzuceniem projektu łotewskiego.**

W ten sposób został przygotowany grunt dla dyskusji na Zgromadzeniu. Na popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia znowu wysunięto projekty, które podniesiono dnia poprzedniego i zaczepiono sprawę mniejszości, oraz kwestję bezpieczeństwa. W odpowiedzi na to **delegat Francji** wykazał m. in. jaki to może mieć skutek dla rozwoju i pomyślności handlu światowego, gdy porty morza Bałtyckiego będą się znajdowały w rękach różnych państw. Konkurencja z natury rzeczy musi przynieść obniżenie taryf kolejowych i zastosowanie ułatwień tranzytowych. Następnie oba porty są potrzebne ze względu na charakter przejściowy Polski pomiędzy zachodnią a wschodnią Europą, a zarazem pomiędzy morzem Czarnem i Bałtyckiem. Oddanie Gdańska i Gdyni przyniosłoby **nietylko supremację Niemiec nad Polską i możliwość presji politycznej Niemiec na Polskę** celem uzyskania korzyści natury ekonomicznej, ale oprócz tego ułatwiłoby panowanie Niemiec **nad całym obszarem Europy wschodniej i** środkowej, a nadto mogłoby uniemożliwić wolną konkurencję innych państw na tym obszarze. To samo stanowisko zajął cały szereg innych delegacyj, a **delegacja Luksemburgu wyraziła zdanie, że nie ma zaufania do Niemiec i jest pewna, że Niemcy nie poprzestaną na** tem, co nawet by mogli otrzymać na podstawie planu łotewskiego i dążyć **będą zawsze do zagarnięcia Pomorza jako takiego.**

Teza polska zwyciężyła

W ostatecznym rezultacie całej dyskusji nad temi zagadnieniami **odrzucono większością głosów wszelkie projekty zmiany obecnego stanu rzeczy** i pozostawiono sprawę tak, jak teraz się przedstawia. Większość t. j. około 28 **delegacyj poparła stanowisko Polski.**

Ogólny poziom dyskusji był wysoki. Delegacje były stosunkowo doskonale, jak na stosunki amerykańskie, **poinformowane o zagadnieniach „pomorskich"** i temu naogół należy przypisać taki wynik.

Wynik dyskusji w sprawie Pomorza podany został w prasie amerykańskiej jako zwycięstwo tezy polskiej.

Pasta do obuwia
25 lat
Erdal
przoduje od ¼ wieku

Nasza ankieta

Pomorze Żwirce i Wigurze

Apel naszych rodaków z Warmji, Powiśla i Mazur

Bez przerwy napływają do nas jeszcze listy w sprawie fundacji ku czci śp. Żwirki i Wigury. Nadesłany poniższy list w imieniu kilku tysięcy Polaków z Warmji, Powiśla i Mazur a domagający się rozbudowy lotnictwa jest głosem serdecznym i tak wzruszającym, że podajemy go w całości.

Dalsze listy od dziatwy pomorskiej zamieścimy w numerze następnym.

Szanowno Redakcjo!

W związku z ankietą uczczenia śp. porucznika Żwirki i śp. inż. Wigury, zabieram głos w imieniu kilku tysięcy Polaków z Warmji, Powiśla i Mazur, którzy w dzień triumfalnego i radosnego zwycięstwa polskich bohaterów przestworzy **czuli duszą i sercem tą radość, co i my Polacy w Polsce!**

Polacy żyjący na Warmji, Powiślu i Mazurach pod ciągłemi terorami, prześladowaniem, poprostu entuzjamowali się tem zwycięstwem Orłów naszych. Entuzjazmowali się radością serca z **wiarą w świetlaną przyszłość Polski,** w Jej siłę twórczą i potęgę. Lecz **głośno nie wolno im było wołać** i triumfować za śp. por. Żwirką „Niech żyje lotnictwo polskie". Już samo zwycięstwo Polski, mimo, że Niemcy sami to musieli przyznać, **spowodowało nienawiść do Polaków w Niemczech z byłych terenów plebiscytowych,** gdyż nazawsze Niemiec swoje urągliwe słowa „Polnische Wirtschaft" jako receptę dla siebie zużyć musi. O tem wszystkiem **pisał mi mój ojciec z Warmji 70 letni staruszek.**

Podaję jeszcze kilka zdań z listu mego ojca: „**nie chciałem oczom wierzyć, czytując w gazecie z Torunia tj. w Dniu Pomorskim i w Gazecie Olsztyńskiej, że w Berlinie zagrali „Jeszcze Polska nie zginęła"** na cześć lotników polskich. Chciałbym tam być — pisze dalej — i widzieć miny tych niemiaszków, chyba jak się Wiluś dowiedział, to się rozchorował. Tu u nas to jeden Polak tlo (tylko) drugiemu **na ucho,** lub jak się zejdą do kogoś na pogadanie (pogawędkę) sobie **o triumfie polskich lotników** i Jej (Polski) mocy rozpowiadają. Mądrze byliby zrobili (Polacy) **żeby ich tak parę set przyleciało i z tej niewoli i udręki nas uwolnieli,** bo tu zawsze Niemcy krzykają (kryczą) „**weg mit dem Korridor i geräubte Gebiete**", a ja jeszcze pamiętam czasy, kiedy to było więcej Polaków jak teraz **tych sztucznie przerobionych Niemców** i w szkole po polsku się uczyłem. Teraz jako mogą **to podatki na Polaków walą, aby zmusić nas do sprzedania i wyprowadzenia się w głąb Niemiec,** a tu lutrów niemieckich sprowadzają, rodzinne **wioski, które od wieków po polsku się nazywają,** teraz Niemcy zmieniają i nazywają po niemiecku itp.

Niepodobna szczegółowo wyłuszczyć skargi ojca, którego syn przebywa w Polsce, wypędzony z Niemiec, bo i tak na nic się **to nie** przyda. A więc do czynu! **Niech żyje polskie lotnictwo!** Niech testament bohaterów śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury stanie się **środkiem do celu.** Rodacy z Warmji, Powiśla i Mazur, począwszy od Wisły, Królowej rzek polskich aż hen poza Olsztyn, Szczytno i Królewiec **wołają o silne lotnictwo polskie, aby Pomorze było czujną strażą i fundowała warsztaty z których wychodziłyby samoloty potrzebne dla Ojczyzny.** Jako czytelnik pisma waszego przyłączam się wraz rodakami do ankiety i oświadczam, że najbardziej odpowiednim i logicznym czynem utrwalenia pamięci po tragicznie zmarłych Bohaterach jest i powinno być **rozbudowa lotnictwa polskiego, w myśl powiedzenia śp. por. Żwirki „Niech żyje lotnictwo polskie".** Urzędnicy Polacy z całej Polski **powinni się sami opodatkować** miesięcznie zależnie od stopnia służbowego od 40 gr. do 1,50 miesięcznie na ten cel.

Również **nie wolno zapominać o sierotce Heniusiu i Jego mamusi.** Sprawa ta powinna być uzależniona od decyzji klubów lotniczych, które powinn yzająć się **troskliwie** rodziną bohatera, dając pewne roczne stypendjum.

Aby mojego staruszka nie narazić na żadne brutalności ze strony Niemców, **proszę** nazwiska nie wydrukować i tylko podać **S. F. K.**

Polskim samolotem do Azji



Dnia 3 bm. o godz. 5 rano wystartował z portu lotniczego na Okęciu pod Warszawą kpt. pil. Stanisław Karpiński wraz z mechanikiem Wiktorem Rogalskim do wielkiego raidu lotniczego z projektowanymi punktami lądowania w Konstantynopolu, Aleppo, Bagdadzie, Heradzie, Kabulu, Kairze i Jerozolimie. Na iustracji naszej widzimy aparat kpt. Karpińskiego: Lublin RXA konstrukcji inż Rudlickiego, zbudowany w fabryce „Plage i Laśkiewicz" w Lublinie i zaopatrzony w silnik Wright-Skoda o mocy 220 koni, konstrukcji Polskich Zakładów Skody na Okęciu.

Walka z propagandą antypaństwową

Socjalistyczne słowa żalu po zgonie „anschlussu"

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało **prawo debitu pocztowego** ze względu na treść, posiadającą cechy przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym, następującym drukom: książce pt. „Proces Brzeski — Sprawozdanie z rozprawy sądowej w dniach od 26 października 1931 do 3 stycznia 1932 roku", wydanej w języku polskim w **Toledo-Ohio** w Ameryce; książce pt. „Pisni Imigrantiw pro Staryj i Nowy Kraj (Pisni pro Kanada i Awstrju)" Teodora Fedyka, wydanej w języku ruskim w r. 1927 w **Winnipeg** w Ameryce nakładem Ukraińskiej Knyharni; broszurce pt. „**Burja,** sucrasna hałycka drama" P. Karmańskiego, wydanej w r. 1923 w języku ruskim w Prudentopolu **w Paranie;** broszurce pt. „Narodni kazky i prykazky" powielanej pismem maszynowem **w** języku ruskim, bez daty i miejsca wydania; czasopismu pt. „Internaciisto", wydanem w języku esperanckim w Berlinie; broszurce pt. „Poeziji-knyżka druha" Fedira Małyckyj'a, wydanej w języku ukraińskim w r. 1931 przez wydawnictwo Literatura i Mystectwo (Charków—Kijów); broszurce pt. „W borotbi za kołhospy" Pawła Chodczenko, wydanej w języku ukrańskim w r. 1931 w **Charkowie** przez wydawnictwo Literatura i Mystectwo; broszurce pt. „Na berehach Perestrybky" Mychajla Dukina, wydanej w języku ukraińskim w r. 1931 w **Charkowie** przez wydawnictwo Literatura i Mystectwo; broszurce pt. „Sucilni łany" I. Pilhuka, wydanej w języku ukraińskim w **Charkowie** w r. 1931 przez wydawnictwo Literatura i Mystectwo; broszurce pt. „Did Matwij" Ostapa Wiszni, wydanej w języku ukraińskim w r. 1931 w **Charkowie** przez wydawnictwo Literatura i Mystectwo (art. 154 Kod. Karn.).

Jednocześnie w Warszawie skonfiskowano dziennik „Pismo Codzienne" wydawane połączonemi siłami dziennikarzy, publicystów i polityków żydowskiego stronnictwa socjalistycznego „Bund" oraz PPS CKW.

W kołach dziennikarskich wiadomo, iż w „Piśmie Codziennem" współpracuje **kilka członków redakcji „Robotnika".**

Nr. 14 „Pisma Codziennego" z dnia 3-go bm. został skonfiskowany za umieszczenie artykułu wstępnego pt. „**Woda na młyn reakcji**". W artykule tym „Pismo Codzienne" zajęło stanowisko wobec niemieckich żądań przeprowadzenia **rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego. Po raz pierwszy pismo** drukowane w Polsce w języku polskim zamieściło artykuł **solidaryzujący się z kampanją rewizjonistyczną niemiecką i to tak dalece,** iż zdecydowało się nawet na **zamieszczenie** w artykule wstępnym kilku słów **żalu z powodu niedojścia do skutku połączenia („Anschlussu" Niemiec z Austrją.**

Swastyka na południu Francji

Powodzenie jasnowidzów

Szczęśliwe, skąpane w słońcu południe Francji nie odczuwa prawie kryzysu. Południowcy są urodzonymi optymistami, życie jest tu łatwiejsze, przyroda i klimat łaskawsze niż na północy, na smutek i pesymizm znajduje się rada w postaci wina i.. swastyki.

Swastyka, zakrzywiony krzyż hitlerowców stał się istną manją nagminną wszystkich południowców, a zwłaszcza kobiet. Z Hitlerem niema swastyka prowensalska nic wspólnego, zato wszystko — z **wróżeniem i amuletem.** Swastyka tutaj używana jest jako **amulet**, amulet przynoszący szczęście i odsuwający niepowodzenie i zmartwienie od jej właściciela.

Od Tuluzy do Bajonny, od Pau do Biarritz od Luchon do Lourdes, wszędzie rozdają tu ulotki z **wizerunkiem swastyki**: w kawiarniach restauracjach, kinach, hotelach, na ulicy. Swastyka stała się szyldem reklamowym wróżek i wróżbiarzy francuskich. Swastyka przynosi szczęście — mówią oni i one. „Zasięgnij naszej porady; dowiedz się od nas, jaka cię czeka przyszłość, a jeśli nabędziesz swastykę, jeśli będziesz ją nosił przy sobie nawet zmartwienie i niepowodzenia, jakie wywróżyły ci karty — ominą cię **dzięki cudownemu wpływowi swastyki**".

Tak mówią i tak głoszą wróże francuscy. I spotykają się z gorącym przyjęciem. Niewiarogodna wprost ilość klijentów **zapełnia poczekalnie** i gabinety jasnowidzów. Każdy i każda chce widzieć, co go czeka w przyszłości, chce nabyć swastykę — amulet. Francuz, a zwłaszcza prowansalczyk, nie byłby sobą, gdyby nie zapewniał swoich znajomych i przyjaciół, że nie wierzy w te „głupstwa", ale idzie do wróżek ot tak, dla kawału. No, bo co to komu szkodzi? On przecież nie wierzy w przepowiednie z kart, z ręki, czy z fusów po kawie... ale warto posłuchać, co **taka pani wywróży z dłoni.**

W ten sposób mówią wszyscy, ironizując i natrząsając się nad sobą samym. W rezultacie jednak wszyscy biegną do jasnowidzów, a **sprzedaż swastyk srebrnych, niklowych, bronzowych odbywa się w fantastycznych ilościach.**

Wieczorem, w jasno oświetlonych kawiarniach Biarritz, opowiadają sobie ci i te, snoby i snobki, tubylcy i etranżerowie o swoich wrażeniach z wizyty u M-me de Fraya czy skromniejszej i tańszej gwiazdy, dźwią głośno z przepowiedni i amuletów, a pocichu — wierzą i cieszą się, że mają w kieszeni niezawodny lek na wszystkie zrządzenie losu.

Typy ludowe z Jugosławji



Oto dwie prządki z okolic Splitu. Piękne stroje ludowe któremi szczycą się poszczególne okolice królestwa południowych słowian kosztują wiele trudu pracowite wieśniaczki.

Rękawice bokserskie i szarża pułkownika

Sensacją dnia w Stanach Zjednoczonych jest *wybór na gubernatora jednego z stanów Ludwika J. Brauna.* Przyszły gubernator w swoim programie wyborczym ogłosił, iż w razie zwycięstwa, pierwszą jego czynnością *będzie mianowanie słynnego boksera Tunneya pułkownikiem sztabu generalnego.*

Przypominamy, że karjera dzisiejszego pułkownika zaczęła się od chwili, gdy przed laty jako zwykły marynarz marynarki wojenej USA *zwyciężył na ringu bokserskim mistrza świata Dempseya.*

Wkrótce po tem zwycięstwie *został mianowany porucznikiem marynarki* — a obecnie jak widzimy ma wszelkie szanse awansu... aż do buławy.

Czwarta piramida w Egipcie

Trzem najbardziej znanym piramidom w Gizeh przybyła czwarta towarzyszka, którą odkopano z pokładów piasku nagromadzonego przez wieki. Podstawa nowej piramidy mierzy 5000 metrów kwadratowych. Uczeni sądzą, że została ona wzniesiona w 2800 roku przed Nar. Chrystusa i służyła jako grób dla żony Faraona IV dynastji. Szpic piramidy jest tępy, zdięto zeń widać porfirowe oblicowanie, jak i z innych piramid, np. z piramidy Cheopsa, której licówka została użyta przy budowie meczetu w Konstantynopolu.

Kapelan Piusa X. — pustelnikiem

Żywi się chlebem i wodą

We Włoszech wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że b. kapelan papieży Piusa X i Benedykta XV, ks. prałat Hieronim Bianchi, postanowił ostatecznie oddać się życiu pustelniczemu w klasztorze w Camaldoli. Reguła tego zakonu uważana jest za **najcięższą ze wszystkich.** Około 50 błogosławionych i innych zmarłych w opinji świętości zakonników dokonało swego żywota ziemskieg w tem „Sacro Eramo di Camaldoli". Zwierzchność zakonna nie wielu tylko mnichom pozwala na to surowe życie pustelnicze a zawsze po długim okresie próby. Eremita mieszka w celi, dokoła którj znajduje się mały ogródek, otoczony wysokim murem. Takie domki kamedulskie zachowały się do dziś dnia na Bielanach pod Warszawą i pod Krakowem. W celi znajduje się mała kapliczka, w której odprawia pustelnik Mszę św. Jedynie w ostatnich trzech dniach Wielkiego Tygodnia bierze on udział we wspólnych nabożeństwach w kościele klasztornym. Cztery razy do roku, na Boże Narodzenie i na Wielkanoc, może spożywać posiłek w refektarzu klasztornym wspólnie z innymi braćmi. Cały dzień swój poświęca jedynie modlitwie, rozmyślaniu, lekturze dzieł religijnych i pracy fizycznej. Prawie od stu lat nikt nie uprawiał tej najsurowszej formy życia pustelniczego.

Ks. prałat Bianchi, który w 1917 r. wstąpił do kamedułów, odbył siedmioletnią próbę klauzurową. Od tego czasu żywi się jedynie **jarzynami, albo tylko chlebem i wodą.** Zimą nawet wtedy, kiedy są mrozy lub dni wilgotne, cela nie jest opalana, a trzeba wiedzieć, że klasztor znajduje się na wysokości 600 m. nad poziomem morza.

Yo-Yo

Groźny rywal bridża i ping-ponga

Cały Paryż, cała Francja ogarnięta jest przez zbiorową manję, która przybrała niezwykłe rozmiary. Wszechwładnie zapanowało wszędzie yo-yo. Najnowsza zabawka paryżan i Francuzów. Zareklamowana przed kilku tygodniami przez dziennik paryski „Intransigeant" zabawka ta przyjęła się w rozmiarach urągających wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi. „Qui n'a pas son petit yo-yo?" — krzyczą kameloci ze wszystkich rogów ulic. „Kto nie ma swego małego yo-yo"? Obrotni kupcy fabrykują zabawkę tę w cenie od 2 do 20 franków, z drzewa i metalu, z kości słoniowej, misternie rzeźbione. Wszyscy, młodzi i starzy, chłopcy i dziewczęta, artyści i dyrektorzy banków, politycy i sportowcy, wszyscy bawią się w yo-yo.

Manja ta nie zaoszczędziła nawet księcia Walji, który, jak doniosły pisma, w Biarritz stał się fanatycznym jojotą, gorącym wielbicielem nowej zabawki. Yo-yo stało się groźną konkurencją dla bridża i ping-ponga. „Intransigeant" podaje codziennie nowe przepisy, w jaki sposób należy używ. yo-yo i jak udoskonalać się w „jojotowaniu". Odkryto już nawet mistrza świata yo-yo i mówią o utworzeniu akademji yo-yo. Język francuski zaś wzbogacił się o jeden nowy wyraz „yoyoter".

Nowa zabawka jest bardzo prosta. Jest to coś w rodzaju znanego przed laty djabola. Yo-yo jest to krążek z głębokim rowkiem. W rowku nawinięta jest nitka, którą przez opuszczenie krążka lub przez rzut można rozwijać. Cała sztuka polega w tem, aby obliczyć tak ruch, by krążek następnie sam się nawijał na nitkę. Czynność ta rozwijania nitki i nawijania na nią krążka, powtarzana aż do znudzenia stanowi całą zasadę yo-yo.

Yo-yo opanowało nietylko całe życie, lecz wkradło się już i do literatury, z której szczególnie pisma humorystyczne przywłaszczyły sobie nową zabawkę, stwarzając na temat yo-yo niezliczony szereg dowcipów. Wyznawcy yo-yo wyśpiewują na cześć modnej zabawki hymny pochwalne, sławiąc yo-yo i przypisując mu niezwykłe właściwości uspakajania nerwów i wyrabiania w jojocie idealnej harmonji i spokoju ducha.

Stolica żebraków

Szalejący w Wiedniu kryzys i nędza przyczyniły się do nadzwyczajnego wzrostu żebractwa. Policja wiedeńska szacuje ilość żebraków zawodowych łącznie z muzykantami i śpiewakami podwórzowymi na 30.000 osób obojga płci. W roku ubiegłym zatrzymano i odprowadzono na policję około 6000 żebraków.

Kukurydza i słoma na opał

Z powodu katastrofalnego spadku cen produktów rolnych, władze okręgu Colfax w stanie Nebraska (USA), poleciły opalać piece w szkołach, sądach i budynkach miejskich słomą i kukurydzą, zamiast węglem.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

59) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

Malaise czuł, że chwiejny umysł idjoty znowu mu się wymyka. Ujął pana Bismarcka pod rękę.

— Proszę mi odpowiedzieć... — rzekł z naciskiem. Twierdzi pan że szyba była wybita. Kiedy pan znalazł manekin Leona Lecopte, był on już poraniony?

— Tak, tak — mruczał Jerome.— Był już pokaleczony. Leżał na ziemi. O mało nie wpadłem na niego... Zaniosłem go...

Nagle krzyknął:

— Chciałem, żeby go rozgniotło!

Powtórzył z głębokiem przekonaniem:

Malaise otarł spocone czoło. Jak tu dojść prawdy?

— Niech pan posłucha, panie von Bismarck. Niech pan postara się przypomnieć sobie... czy nie widział pan nikogo, kiedy przyszedł pan do tego sklepu.. na ten cmentarz?... Nie widział pan, żeby kto uciekał?

Odpowiedź brzmiała tak cicho, że inspektor musiał kazać ją sobie powtórzyć. Gdy wreszcie usłyszał, rozjaśniła mu się twarz.

— Oddał mi pan wielką przysługę panie von Bismarck — powiedział ściskając mu rękę.

— Jestem dobroczyńca ludzkości — odparł tamten.

Malaise przyglądał mu się długo. Czy mógł przywiązywać wagę do zeznań tego człowieka niespełna rozumu?

Wyobraził sobie, jak Jerome podchodził do sklepu Bradict'a w momencie, kiedy ktoś stamtąd ucieka. Widział, jak idjota pochyla się i znajduje na ulicy manekin poraniony i uszkodzony przez kogo innego. Jerome podniósł to, co w jego umyśle wydawało się trupem tego, od którego kiedyś zapewne odznał przykrości. I poszedł rzucić go na szyny.

— Teraz muszę pana pożegnać — oznajmił Jerome. — Czekają na mnie. Sto tysięcy osób czeka. Przyjemnie jest dyskutować o onomatologji z takim człowiekiem, jak pan... Smacznego, panie de Saint Germain.

Odwrócił się i zniknął w ciemnościach. Tym razem inspektor nie zatrzymywał go.

ROZDZIAŁ XXIV.

Bujna młodość.

Nazajutrz, 18-go października, inspektor Aaime Malaise otrzymał depeszę, wzywającą go do Brukseli.

Przeczytawszy ją, poszedł do swego pokoju i zaczął się pakować. Był ponury, miał skupioną twarz, charakterystyczną u niego w złych dniach. Doczekał się nareszcie naprawdę ciekawej sprawy, którą w dodatku sam wyszperał i która wykraczała poza ramy powszedniości i naturalnie musiał mu w tem przeszkodzić ten idjotyczny rozkaz.

Przypomniał sobie, że najbliższy pociąg odchodził o 7.10, a więc ma jeszcze parę godzin czasu. Rzucił walizkę na łóżko włożył kapelusz i wyszedł... W dziesięć minut później dzwonił do domu Lecopte'ów.

Otworzyła mu Laura Charon.

— Irma poszła na farmę po syna, pewno niedługo go tu przyprowadzi...

— A ja przyszedłem panie pożegnać...

— Pożegnać?...

— Tak. Po południu wracam do Brukseli. Włamano się do Ministerstwa Sarbu...

— Kiedy pan jedzie? — zapytała Laura.

— O 7,10... Było mi sądzone, że tym właśnie pociągiem wyjadę.

— Armand wraca dziś także do Brukseli. Mógłby pan pojechać z nim razem jego autem.

— To jest myśl — rzekł Malaise. — Jeżeli pan Armand się zgodzi... Gdzie jest w tej chwili?

— Żegna się z ojcem. Zaraz przyjdzie...

Malaise postawił nogą na pierwszym stopniu schodów.

— Pójdę tam — powiedział. — Proszę się mną nie zajmować. Ten dom nie zdradził mi jeszcze swoich najważniejszych sekretów. Chciałbym się tu jeszcze ostatni raz rozejrzeć...

Nie czekając na odpowiedź wszedł na drugie piętro.

Stanął przed drzwiami Ireny. Myślał, co mu powiedziała Laura podczas pierwszej jego u Lecopte'ów wizyty.

„Tak... Zawsze bawiliśmy się w tym domu... Ten strych, sionka i schody, aż do drugiego piętra, były terenem naszych zabaw..."

(Ciąg dalszy nastąpi)

Decydujący wyłom w „sztywnych" cenach

Obniżka musi objąć wszystkie artykuły pierwszej potrzeby

Walka społeczeństwa z „sztywnemi" cenami wyrobów przemysłu skartelizowanego trwa nadal. Zarówno ostatnie dwukrotne wystąpienie na łamach prasy stołecznej jednego z najwybitniejszych przedstawicieli rolnictwa, jak i skierowany pod adresem rządu apel prezydjum Związku organizacyj rolniczych, dowodzą, że **społeczeństwo z tej walki nie rezygnuje**, że przekonane o słuszności swych wymagań nadal będzie żądać **obniżenia cen skartelizowanych wyrobów przemysłowych**, których wysokość nie stoi w żadnym stosunku do niskiego poziomu cen produktów rolnych.

„Sztywne" ceny muszą być obniżone. I to nietylko przez wzgląd na rolnictwo, chociaż w polemice, jaka toczy się w tej sprawie na łamach prasy, ten argument jest głównie wysuwany. Przecież konsumentem artykułów kartelowych jest równie dobrze **robotnik i urzędnik i inteligent, pracujący w tak zwanym zawodzie wolnym.** A ich wszakże tak samo dotknął kryzys gospodarczy. Ani robotnik, ani urzędnik, ani lekarz, czy adwokat nie zarabiają dziś tyle, ile zarabiali rok, czy dwa lata temu. Fabryki obniżyły zarobki robotnikom, a urzędnikom państwowym, prywatnym lub samorządowym oddawna bardzo poważnie zredukowano pensje. Cała ta wielomiljonowa rzesza musi więc siłą rzeczy ograniczać swe potrzeby odpowiednio do obniżonych budżetów domowych.

Siła nabywcza ludności naszego Państwa zmalała. **Aby w tych warunkach utrzymać poziom** zbytu, aby nie dopuścić do zamykania fabryk — warsztatów pracy wielu setek tysięcy robotników i urzędników, **muszą kartele przystosować ceny swych wyrobów do obecnych zmniejszonych możliwości konsumentów.**

Rząd prowadzi w tym kierunku wytężoną, energiczną akcję i dał przykład, obniżając ceny wyrobów monopolowych oraz tych, na których poziom ma wpływ ustawowo przewidziany.

Tydzień ubiegły przyniósł poważną zniżkę cen **spirytusu, tytoniu, papierosów oraz cukru.** Monopol tytoniowy przytem, przeprowadzając nową, zniżoną kalkulację, zwrócił przedewszystkiem uwagę na gatunki najbardziej rozpowszechnione, używane przez szerokie warstwy ludności. Tak więc znaczną, bo od **10 do blisko 20 proc. zniżkę wprowadzono na** t. zw. machorkę, której zbyt sięga blisko 65 **proc. ogólnej konsumpcji** wyrobów polskiego monopolu tytoniowego. Z papierosów obniżono o 10 proc. ceny t. zw. Płaskich" których rocznie sprzedaje Monopol tytoniowy powyżej 700 miljonów sztuk.

Tak znaczna zniżka cen jest niewątpliwie bardzo **poważną ofiarą** jaką na rzecz szerokich warstw ludności czynią **monopole państwowe** uszczuplając swe dochody. Nie należy wszak zapominać że wpływy z przedsiębiorstw monopolowych są dla skarbu państwa **wielkiem źródłem dochodów.** Budżet z r. 1930 na 31 wykazał że wpływy z tych źródeł wyniosły: z monopolu solnego — 48 miljn. zł, z monopolu tytoniowego — 390 milj. zł, spirytusowego — 332 milj. zł, zapałczanego — 15 milj. zł oraz z loterji państwowej — 10 milj zł. Sumy te łącznie stanowią pokaźną część budżetu ogólnopaństwowego. Widzimy, że wpływy z tych właśnie monopolów, które ceny swych wyrobów obniżyły **stanowią tu pozycję największe.**

A jednak nie należy sądzić, by zniżka wpłynęła na zmniejszenie sumy ogólnej tych wpływów. Będzie wręcz przeciwnie. Zniżka cen tytoniu udostępni go przecież szerszej warstwie konsumentów, którzy swe potrzeby poważnie ograniczyli. Poziom zbytu więc rozszerzy się znowu i napewne przekroczy dotychczasowe rozmiary.

To samo **cukier.** Zniżka cen tego artykułu pierwszej potrzeby, wprowadzona przez rząd w porozumieniu z przemysłem cukrowniczym, jest niewątpliwie ofiarą ze strony tego przemysłu. Jest ofiarą, lecz przejściową tylko, bo **wysokość zbytu cukru jest ściśle uzależniona od jego ceny** i, jeżeli dotąd spożycie tego artykułu stoi u nas na poziomie najniższym w Europie, to winą była jedynie jego drożyzna. Zwiększenie zbytu, jakie musi nastąpić po zniżce ceny, pozwoli cukrownikom z **nadwyżką pokryć chwilowe straty.**

W tych wypadkach zasada, obalająca „sztywne" ceny na korzyść zwiększenia obrotu, znalazła pełne zrozumienie. Rząd dał przykład że zasadę tę rozumie i docenia należycie. Teraz kolej na przemysł skartelizowany, **na węgiel, na żelazo i wyroby włókiennicze**, słowem na te wszystkie artykuły, które stanowią przedmiot **użytku powszechnego.**

Hasłem dnia jest dziś zniżka cen i zwiększenie tą drogą obrotu.

Ku czci ś. p. Żwirki i Wigury

Z komitetu fundacji

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie **komitetu fundacji ku czci śp. por. Fr. Żwirki i inż. St. Wigury** pod przewodnictwem ministra komunikacji, inż. Butkiewicza na którem rozpatrywane były następujące sprawy:

1. ufundowane kapitału, którego odsetk będzie pobierać **wdowa po ś. p. por. Żwirce**, celem **zapewnienia i wychowania i wykształcenia pozostałego syna;**

2. ufundowanie kapitału na **stypendjum imienia śp. inż. St. Wigury.**

3. **budowanie samolotów polskich na zawody międzynarodowe** w r. 1934. Wreszcie w razie trwania komitetu poza 1934 **na cele konstrukcyj nowych płatowców, motorów i na rozwój lotnictwa sportowego.**

W związku z tem powołano do życia komitet wykonawczy z prezesem LOPP dr. Martynowiczem na czele.

Minister komunikacji inż. Butkiewicz zagaił posiedzenie komitetu w następujących słowach:

Zwycięstwo por. Żwirki i inż. Wigury i ich tragiczna śmierć wznowiły w Narodzie Polskim **ideę naszego młodego lotnictwa.**

Dziesiątki, setki naszych młodych obywateli składają swe życia w ofierze dla tej idei którą jest prawo Polski do panowania w przestworzach narówno z innemi narodami.

Zwycięstwo por. Żwirki i inż. Wigury to tylko jaśniejsza chwila, zapowiedź ostatecznego sukcesu.

Ich śmierć to dalszy ciąg walki, aż do opanowania żywiołu powietrznego ducha twórczego.

W obecnym komitecie widzę jeszcze jedną placówkę, która winna dostarczyć środków **pierwszym szeregom walczących i zapewnić byt rodzinom ofiar.**

Wierzę że społeczeństwo polskie udzieli nam środków na doprowadzenie rozpoczętego dzieła aż do ostatecznego zwycięstwa.



Wspomnienie o Żwirce i Wigurze

Ku upamiętnieniu zasług śp. por. Franciszka Żwirki i śp. inż. Stanisława Wigury, utalentowany pisarz por. pilot Janusz Meissner skreślił wspomnienie o tragicznie zmarłych lotnikach. Wspomnienia te w formie ozdobnej książki ukażą się w połowie października nakładem Gebethnera i Wolffa przy ścisłej współpracy Aeroklubu Rzplitej Polskiej. Cały dochód z wydawnictwa przeznaczony jest na fundację ku czci śp. por. Żwirki i śp. inż. Stanisława Wigury.

Chcąc w przybliżeniu określić wysokość nakładu wydawnictwo zwraca się za naszem pośrednictwem do organizacyj i ugrupowań społecznych z prośbą o wcześniejsze nadesłanie zamówień pod adresem Aeroklub Rzplitej Polskiej, Warszawa, Krak. Przedm. 11. Przypuszczalna cena książki zł. 3,50

Wybitna działaczka amerykańska w Warszawie

Na kilkutygodniowy pobyt do Warszawy przybyła wybitna amerykańska działaczka społeczna, p. Dora Crampton, z pochodzenia Polka, żona słynnego amerykańskiego lekarza.

Pani Crampton jest jedna z czołowych przedstawicielek ruchu kobiecego w Stanach Zjednoczonych. W czasie wojny światowej, bawiąc w Europie, pani Crampton okazała dzięki swym wpływom wiele pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Działaczka amerykańska przybyła do Polski na pokładzie okrętu „Polonia".

Gospodarka i zadłużenia samorządów

Pożyczki oprocentowane wyżej niż na 19 proc.

Położenie naszego samorządu terytorjalnego jest ciężkie, zarówno skutkiem ogólnego przesilenia gospodarczego, jak i znacznego zadłużenia, dającego się we znaki właśnie w okresie kryzysu i zmniejszonych wpływów.

Ogólna suma zadłużenia na dzień 31 marca 1931 r. wynosiła **1.221,4 milj. zł., z czego** na miasta przypada 950 milj. i na samorząd ziemski (powiatowy i wojewódzki) — **271,3 milj. zł.** Nie byłoby to zadłużenie zbyt groźne (zagranicą samorządy obciążone są stosunkowo znacznie większemi długami), lecz staje się nader dotkliwe ze **względu na jego strukturę.**

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że z ogólnej sumy na pożyczki zagraniczne przypada **229.7 milj. zł.**, co stanowi tylko 18,8%, główny zatem ciężar pochodzi z **zadłużenia w krajowych instytucjach kredytowych.** Jest to dla samorządów o tyle niedogodne, że pożyczki zagraniczne są przeważnie długoterminowe, spłacane ratami, i —co najważniejsze — zaciągane były na niski stosunkowo procent, wówczas gdy kredyt krajowy okazał się znacznie uciążliwszy — termin zwykle był o wiele krótszy, a odsetki bez porównania wyższe. Dość powiedzieć, że czwarta prawie część zaciągniętych pożyczek jest oprocentowana wyżej **niż na 9% w stosunku** rocznym, przyczem od 10,3% ogólnej sumy długów opłacały samorządy 9—10% rocznie, od 12,4%—11—12%, od 0,5%—13—17% i od **0,2 —18% i wyżej.** Jedno miasto ma nawet pożyczkę, od której płaci **„19% i wyżej"** — tak przynajmniej brzmi odnośna rubryka sprawozdania. Zauważyć przytem należy, że to nie są bynajmniej zobowiązania zaciągnięte w walucie markowej w okresie inflacji, kiedy podobne pożyczki były na porządku dziennym, wszystkie bowiem przytoczone pożyczki dotyczą okresu znacznie późniejszego, 1930 i 1931 r., kiedy waluta nasza była już ostatecznie ustabilizowana.

Wysokie oprocentowanie zaciągniętych pożyczek stanowi już samo przez się ciężar nieznośny, a stan ten pogarsza się przez to, że terminy spłat są bardzo krótkie i wiele samorządów nie jest w stanie **wywiązać się ze swych zobowiązań.** Tak np. w r. 1928/29 z ogólnej sumy 401.802 tys. zł. zaciągniętych pożyczek — 69,3% przypadało na długoterminowe, w tem 65.2% na 10—20 lat i zaledwie 4,1% — na termin ponad 20 lat. W r. 1929/30 było jeszcze gorzej, gdyż na długoterminowe zobowiązania przypadało tylko 54,0% zaciągniętych pożyczek, reszta — na krótkoterminowe, które przeważnie należało spłacać jednorazowo, wówczas gdy długi długoterminowe są umarzane w małych ratach i stopniowo.

W lepszem stosunkowo położeniu znajduje się samorząd ziemski, którego 36,9% zadłużenia przypada na zagranicę, wówczas gdy samorządu miejskiego tylko 13,6%.

Próba nowego szybowca



Na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie odbyły się próbne wzloty szybowca wykonanego przez warsztaty sekcji lotniczej Koła Mechaników Politechniki Warszawskiej. Fotografja nasza przedstawia szybowiec ten, skonstruowany przez inż.Kocjana w locie. Pilotuje p. Janikas. W celu nadania szybkości szybowiec holowany jestprzy pomocy samochodu, po osiągnięciu odpowiedniej wysokości pilot odczepia linkę i dalszy lot odbywa wyzyskując prądy powietrzne.

Zjazdy międzynarodowe w październiku

W ciągu października odbędą się następujące ważniejsze zjazdy i kongresy międzynarodowe, oraz obrady instytucyj międzynarodowych: od 10—17 b. m. posiedzenie komitetu higjeny Ligi Narodów w Genewie; w dniu 10 b. m. posiedzenie komisji ekonomicznej Ligi Narodów w Genewie; od 13—15 b. m. III kongres Międzynarodowej Ligi Przeciwreumatycznej w Paryżu; w dniu 18 b. m. kongres Międzynarodowego Urzędu Higjeny Publicznej w Paryżu; w dniu 20 b. m. komisja wolności związkowej Międzynarodowego Biura Pracy w Madrycie; w dniu 21 b. m. komisja regulaminowa M. B. P. w Madrycie; w dniu 24 b. m. komisja budżetowa M. B. P. w Madrycie; w dniu 24 b. m. 60-ta sesja Rady Administracyjnej M. B. P. w Madrycie; w dniach od 24 do 25 b m. 12-ta sesja komitetu wykonawczego Międzynarodowego Instytutu Kinematografu Oświatowego w Rzymie; w dniu 27 b. m. komisja robotników tubylczych Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie

Obniżenie opłat targowych

Doniosłe posunięcie gospodarcze Wojewody Pomorskiego

Panujący od dłuższego czasu kryzys gospodarczy i towarzyszący mu spadek cen odbił się szczególnie dotkliwie na rolnictwie, którego produkcja doszła w ostatnich miesiącach w wielu wypadkach do minimalnego poziomu opłacalności. Idąc po linji łagodzenia skutków kryzysu w odniesieniu do warsztatów rolnych p. Wojewoda Pomorski poddał w ostatnim czasie **rewizji opłaty targowe** wzgl. postojowe, pobierane przez **gminy miejskie i wiejskie na terenie Pomorza.** Opłaty te były bowiem w przeważającej ilości wypadków pobierane przez komuny od kilku lat w tej samej wysokości, przyczem w niektórych wypadkach stawki opłat tych były **nadmiernie wysokie i nie uwzględniały spadku cen na produkty rolne i żywiec.** Biorąc ponadto pod uwagę trudności zbytu tychże produktów, wskutek czego rolnik bywał niejednokrotnie zmuszony po kilka razy przywozić je na targ i w każdym wypadku płacić opłatę targową, nietrudno zrozumieć, że dotychczasowy stan rzeczy był dla rolnika wysoce uciążliwy.

Zarządzenie p. Wojewody, o którym wyżej mowa, przypomina podległym władzom obowiązujące w tej dziedzinie przepisy prawne, mianowicie ustawę o poborze opłat postojowych z dnia 26 kwietnia 1872 roku (zb. ust. pr. str. 513) i łączące się z nią inne postanowienia prawne. Według wspomnianych norm opłata targowa nie może przekraczać kwoty **42 gr. za 1 m. kwadr.** i jeden dzień targu — przyczem dla inwentarza żywego i furmanek zarządzenie p. Wojewody ustanawia następujące stawki maksymalne:

a) od konia lub muła 50 groszy, b) od krowy, buhaja lub wołu 50 groszy, c) od bydlęcia lub źrebięcia do roku 30 groszy, d) od maciory lub tucznej świni 30 groszy, e) od warchlaka cielęcia, skopa, owcy lub kozy 20 groszy, f) od prosięcia i jagnięcia 10 groszy, g) od fury jednokonnej 50 groszy, h) od fury parokonnej 60 **groszy.**

Od prosiąt, drobiu itp., znajdujących się w kojcu lub pace opłata może być pobierana tylko **w stosunku do przestrzeni,** zajętej przez kojec lub pakę. O ile jednak paka ta znajduje się na wozie i postojowe od wozu zostało zapłacone, żadna opłata od przedmiotów, znajdujących się na wozie, nie może być pobraną.

W miastach, w których stawki są **niższe, nie mogą być one absolutnie podwyższone.**

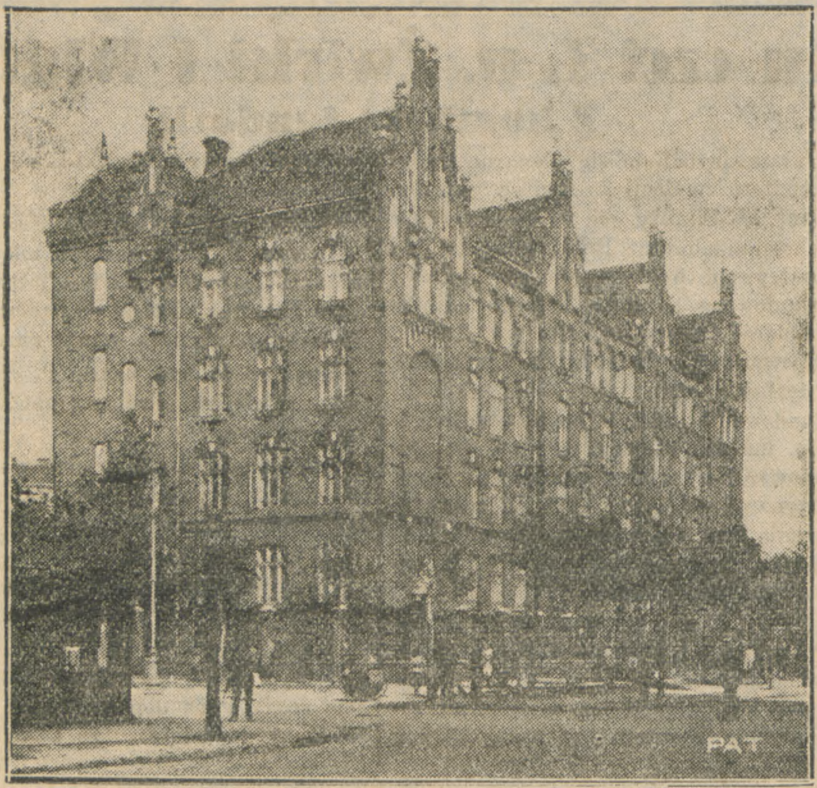
Artykuły żywności, sprzedawane bezpośrednio przez producentów rolnych, wolne są od jakichkolwiek opłat targowych, z wyjątkiem, gdy artykuły żywności, dostarczone przez producenta rolnego, sprzedawane są **w miejskich halach targowych.**

Taryfa opłat targowych winna być, w czasie trwania targu wystawiona do wglądu publicznego na odnośnym terenie.

Wreszcie zarządzenie p. Wojewody przypomina, że cytowana wyżej ustawa przewiduje sankcje karne za naruszenia jej, popełnione przez pobór wyższych opłat od ustawowo dopuszczalnych lub przez pobieranie opłat targowych w takich wypadkach względnie od takich towarów, co do których opłata nie powinna być pobieraną.

P. Wojewoda wezwał podległe mu zarządy miast i gmin wiejskich do zrewidowania swoich taryf opłat targowych i do uzgodnienia ich z powyższem zarządzeniem.

Szkoła im. Michaliny Mościckiej



Celem uczczenia pamięci śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, magistrat m. st. Warszawy nazwał szkołę powszechną Nr. 49 imieniem Michaliny Mościckiej. Ceremonja przemianowania szkoły miała miejsce dnia 29 bm. w dniu imienin Zmarłej.

Miljonowe upadłości w przemyśle czeskim

Czeskosłowacki związek wierzycieli donosi o następujących przymusowych układach sądowych: Bracia Gruenhut, Fabryka Obuwia w Holicach, pasywa 1.46 miljonów, aktywa 950 tys. k. cz.; firma proponuje wierzycielom 45 proc. należości; M. Valchar i Lukas, tartaki i handel hurtowy drzewem w Jabłonkowie, pasywa 1.33 milj., aktywa 940.000 k. cz.; Słowacka Fabryka Szkła i Luster, Vasak i Ska w Bratyslawie, pasywa 1.11 milj., aktywa 816 tys. k. cz., prosi o moratorjum; fabryka motorów elektrycznych Kilian i Ska w Morawskiej Ostrawie, pasywa 777 tys., aktywa 739 tys. k. cz.; Recht i Boehm, młyny parowe, piekarnie i dom zdrojowy w Marjańskich Łaznach, pasywa 4.736, aktywa 3.149 k. cz.

Armia urzędnicza we Francji

W roku 1914 przed wojną, Francja liczyła 617.000 urzędników pozostających na służbie państwowej. Pozycja budżetowa na utrzymanie tej armji urzędniczej wynosiła w roku 1914 sumę 1 miljarda 342 miljonów franków. W roku 1931 liczba urzędników wzrosła o 100.000 osób natomiast wydatki na utrzymanie wzrosły do sumy 14 miljardów 664 miljonów franków, czyli 9,6 razy więcej wówczas gdy wartość franka powojennego zmniejszyła się 5-krotnie. Sprawozdawca budżetowy komisji parlamentarnej, M Geibel, twierdzi, iż Francja posiada więcej urzędników, niż jakikolwiek inny kraj w Europie.

Prohibicja w Belgji

Od r. 1919 obowiązuje w Belgji ustawa o częściowej prohibicji alkoholu, której główny cel polega na zupełnym zakazie konsumcji spirytualjów w lokalach publicznych. Alkohol wolno nabywać tylko w sklepach i tylko w butelkach w ilości od dwóch litrów poczynając. Wprowadzenie w życie tej ustawy zmusiło rząd do utrzymania całej armji agentów, którzy z pomocą żandarmów i urzędników celnych kontrolują sprzedaż i konsumcję alkoholu. Przytem, tak samo, jak w Ameryce, zrodziły się na tym gruncie rozmaite nadużycia. Nawet gorący zwolennicy ograniczenia konsumcji alkoholu w Belgji przyznają, iż ustawa obecna przyczynia się do szerzenia demoralizacji w życiu publicznem.

Loty bezsilnikowe

w okólniku departamentu lotnictwa

Dyrektor departamentu lotnictwa w ministerstwie komunikacji, inż. Filipowicz, wydał okólnik w sprawie szybownictwa. Na podstawie tego okólnika dopuszczenie szybowców do wykonywania lotów bezsilnikowych poszczególnych kategoryj nastąpić może jedynie po stwierdzeniu przez upoważnioną ze strony ministerstwa komunikacji osobę, że szybowiec odpowiada wymaganym dla danej kategorji lotów warunkom. Warunki te zostały w okólniku ściśle sprecyzowane.

Jednocześnie okólnik ustanawia trzy zasadnicze kategorje pilotów szybowcowych. Warunkiem uzyskania kategorji A jest wykonanie lotu ślizgowego conajmniej 30 sek. w linji prostej z utrzymaniem kierunku i lądowania bez uszkodzenia szybowca. Dla uzyskania kategorji B niezbędne jest wykonanie 5-ciu lotów, conajmniej *30 sekundowych z dwoma wirażami po* około 180 stopni i lądowaniem w miejscu zgóry wyznaczonem.

Kategorję C pilota szybowcowego uzyskać można po wykonaniu jednego lotu żaglowego w czasie 5-ciu minut nad miejscem startu, lub jednego lotu 5 minutowego bez utraty wysokości, przyczem w tym wypadku lot wykonać należy z barografem. Lądowanie musi się odbyć bez *uszkodzenia szybowca.*

Uzyskanie kat. C. nastąpić może dopiero po uprzedniem uzyskaniu kategoryj A i B, — przyczem konieczna jest obecność przy locie oficjalnego przedstawiciela Aeroklubu R. P.

Spadek zadłużenia długoterminowego w kraju

Stan emisyj prywatnych instytucyj kredytu długoterminowego w końcu ubiegłego półrocza wynosił 1.064 milj. złotych, z czego na pożyczki ziemskie przypada 611 milj. złotych, reszta zaś na pożyczki miejskie. Ogólna suma pożyczek nieumorzonych wynosiła na koniec drugiego półrocza r. b. — 1.037 milj. złotych.

W porównaniu do stanu na początku drugiego kwartału r. b. stan emisyj instytucyj kredytu długoterminowego zmniejszył się o **5 miljonów złotych,** zaś stan pożyczek nieumorzonych o 8 **milj. złotych.**

Na terenie Polski znajduje się oprócz 2-ch banków państwowych 21 prywatnych instytucyj kredytu długoterminowego, a mianowicie: 3 towarzystwa kredytowe ziemskie, 13 towarzystw kredytowych miejskich, 4 banki hipoteczne i 2 komunalne oraz towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego.

Z powyższych danych wynika, że stan zadłużenia długoterminowego w Polsce wykazuje powolny spadek.

Kto może emigrować do Belgji i Francji?

Do Belgji i Francji mogą wyjeżdżać jedynie emigranci, posiadający imienne karty pracy. Kontrakty te muszą być poświadczone przez merostwo, prefekturę oraz najbliższy konsulat polski. Ze względu na panujące bezrobocie zarówno w Belgji, jak i Francji, uzyskanie kontraktu pracy jest obecnie bardzo utrudnione.

Do krajów tych mogą również wyjeżdżać żony i dzieci, udające się do swych mężów i rodziców, zamieszkałych na terenie Belgji i Francji. Osoby te muszą posiadać wezwanie, wystawione formalnie oraz zapewnienie mieszkania, całkowitego utrzymania i t. p.

Emigranci do Francji i Belgji, udający się transportami organizowanemi przez Syndykat Emigracyjny, korzystają ze zniżkowych biletów kolejowych na przejazd kolejami polskiemi i zagranicznemi.

S. M. P. ze Skarszew do p. Wojewody Pomorskiego

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z Skarszew i całej okolicy przesłało na ręce *Pana Wojewody* rezolucję następującej treści:

„Jaśnie Wielmożny Panie Wojewodo!

Młodzież z SMP. Skarszewy oraz całej okolicy, zebrana w ilości 400 członków na uroczystości dziesięciolecia SMP. Męskie w Skarszewach, zasyłają *Panu Wojewodzie Pomorskiemu, jako przedstawicielowi Najwyższemu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu, wyrazy najgłębszej czci oraz zapewnienia, że wychowa swych członków na dzielnych obywateli i obrońców Ojczyzny.*

Sekretarz Zjazdu (—) Józef Moritz.

Marszałek Zjazdu (—) Ks Dziekan Deoring.

Komisarz Rządu m. Gdyni u p. p. Wojewody

Pan Wojewoda Kirtiklis przyjął w dniu wczorajszym Komisarza Rządu z Gdyni p. Czerwińskiego, który złożył sprawozdanie z najistotniejszych spraw bieżących Gdyni.

Naczelna Rada Harcerska

W dniach 1 i 2 listopada br. odbędzie się w Warszawie 55 zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej pod przewodnictwem wojewody Grażyńskiego, przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego.

Na zjeździe omówiona zostanie akcja letnia głównej kwatery żeńskiej, wyniki międzynarodowej konferencji żeńskiej na Buczu, prace głównej kwatery męskiej, międzynarodowy zlot skautów wodnych, program prac na nadchodzący okres zimowy, sprawy przyszłorocznego wielkiego zlotu harcerskiego pod Budapesztem i męskiej konferencji instruktorskiej na tym zlocie, następnie sprawy przysposobienia wojskowego, starszego harcerstwa, oraz sprawa terminu i miejsca XIII-go zjazdu walnego Z. H. P.

Wynagrodzenie za urlop

Kryzys i związane z nim ograniczenie wytwórczości sprawiły, że skrócony tydzień pracy jest dziś niemal powszechnie stosowany. W związku z tem aktualna jest sprawa, jakie wynagrodzenie za urlop winien pobierać pracownik, który pracuje mniej niż 6 dni w tygodniu. Sprawa ta została rozstrzygnięta swego czasu rozporządzeniem ministerstwa pracy i opieki społecznej, z którego wynika, że wynagrodzenie za jeden dzień urlopu odpowiadać powinno w takich razach przeciętnemu wynagrodzeniu *dziennemu w ciągu 3-miesięcznego okresu,* — porpzedzającego urlop.

Aby otrzymać wysokość wynogrodzenia za jeden dzień urlopu należy więc zsumowany zarobek za 3 ostatnie miesiące podzielić przez pełną liczbę dni roboczych (nietylko przepracowanych) z wyłączeniem dni świątecznych.

Czy wiecie że...

— W Czechosłowacji jedno kino przypada na 7500 mieszkańców, w Italji — na 15.000, w Niemczech na 9.000.

— Królem pucybutów w New-Yorku był emigrant włoski, Pietro Gerardi, który po śmitrci zostawił majątek w wysokości około miljona dolarów.

Wystawa ruchoma przemysłu krajowego



*Ilustracja nasza przedstawia stoisko **Polskiej** Agencji Telegraficznej na wystawie ruchomej przemysłu krajowego w Wilnie. Wystawa **ta** objedzie całą Polskę.*

Stan rolnictwa na Pomorzu we wrześniu

Brak opadów — Spadek zbiorów — Ceny ziemniaków

Według sprawozdania Pomorskiej Izby Rolniczej za miesiąc wrzesień przebieg pogody w miesiącu sprawozdawczym charakteryzował się nadal **zupełnym prawie brakiem opadów,** zwłaszcza w powiatach południowych (w powiatach północnych Pomorza opady były dostateczne). W pierwszych dwóch tygodniach nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury, która jednak następnie nieco się podniosła.

Żniwa na Kaszubach zostały ukończone w warunkach pomyślnych dla zbóż. Stan okopowych na glebach cięższych uległ raczej poprawie, na glebach lekkich natomiast poprawy niema żadnej lub też bardzo nieznaczna. **Wykopy wczesnych odmian ziemniaków są już na ukończeniu,** innych zaś odmian w toku; ogólnie biorąc co do ziemniaków należy się spodziewać **plonów mniejszych niż normalne.** Chwaścik buraczany wbrew przewidywaniom zbytnie się nie rozszerzył. **Sianokosy odbyły się naogół pomyślnie,** zbiór siana zupełnie zadawalający. **Brak opadów** wpływa na **utrudnienie uprawy mechanicznej gleby.** Siewy na Pomorzu są **na ukończeniu, z wyjątkiem Kaszub,** gdzie obecnie są one w pełnym toku, jednak jak dotychczas **warunki atmosferyczne** dla wschodu ozimin są bardzo **niekorzystne.**

Przewidywany w roku obecnym **spadek zbiorów będzie prawdopodobnie większy,** aniżeli to początkowo można było ocenić. Nie będzie on jednak takim, aby wpłynąć na niwelację nadwyżek zbożowych.

Na krajowych rynkach zbożowych nie uległy prawie żadnym zmianom ceny żyta, zwłaszcza jeżeli chodzi o rynki lokalne pomorskie, na których utrzymuje się ona na poziomie 12,50 — 13,50 zł. Nieznacznej zwyżce uległa tylko pszenica, w związku z znacznym spadkiem zbiorów, jęczmień pozostał na tym samym poziomie, podczas gdy owies znacznie się obniżył. Tendencja rynkowa zupełnie spokojna.

Na rynkach zwierząt rzeźnych zaznaczyła się nieznaczna poprawa, jeżeli chodzi o bydło, trochę większa w stosunku do trzody chlewnej. Z bydła zwyżkowały nieco opasy. Bardzo znaczny spadek pogłowia trzody chlewnej spowodował zwyżkę cen na rynku wewnętrznym nie opierającą się wcale o tendencje, panujące na rynku eksportowym, gdzie nastroje są raczej słabe. Notowania giełdowe nie ściśle odtwarzają sytuację rynkową, gdyż są one wypadkową niskich cen światowych i wyższych cen rynku wewnętrznego.

Na rynku nabiałowym ceny mleka pozostają przeciętnie na niezmienionym poziomie. Silniejsza tendencja panuje, jeżeli chodzi o masło i jaja.

Na skutek życzeń organizacyj rolniczych zostało w dniu 15 września podwyższone cło dowozowe na masło z 12 i pół zł na 200 zł. od 100 kg., co przy uwzględnieniu stale pobieranych kosztów manipulacyjnych wynosi obecnie 2.40 zł. za 1 kg. Skutkiem tego zarządzenia w drugiej połowie miesiąca sprawozdawczego panowała **tendencja na masło nieco mocniejsza,** znajdująca swój wyraz w nieznacznej zwyżce cen. Wobec mniejszonej dostawy jej z powodu jesiennych robót ceny ich lekko zwyżkowały.

Tydzień Związku Strzeleckiego w Chełmnie

Strzelcy chełmińscy odchodzili bardzo uroczyście swój Tydzień Zw. Strzeleckiego. Prof. Sobczak wygłosił interesujące referaty w dn. 26 i 27 na tematy „Strzelec Rzeczypospolitej" i „Na front gospodarczy". Dalsze dnie tygodnia wypełniły ćwiczenia wojskowe.

W sobotę, dn. 1 października wieczorem wyruszył z świetlicy Oddział na nocne ćwiczenia mabzerując przez miasto z „Pierwszą Brygadą" na ustach, wzbudzając swą żołnierską postawą i wyglądem ogólny zachwyt licznie zebranej na ulicach publiczności.

Ćwiczenia odbyły się pod kierownictwem zast. kom. ob. Robaczewskiego. Już z Placu Marsz. Józefa Piłsudskiego rozpoczął się marsz ubezpieczeniowy, poczem nastąpiły ćwiczenia polowe, przyjmując jako załatwienie obronę Koszar Korpusu Kadetów. Bardzo sprawną okazała się obsługa strzelecka przy karabinie maszynowym.

Następnego dnia od 7-mej rano „Strzelcy" znajdowali się już na strzelnicy wojskowej, gdzie oddawali do tarczy „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

Wieczorem tego samego dnia w bardzo miłym nastroju odbył się wieczorek strzelecki w pięknie udekorowanej świetlicy strzeleckiej. Wieczorek ten uświetnili swą obecnością członkowie Tow. Przyjaciół Strzelca.

O więcej dumy narodowej

Otrzymujemy z kół naszych czytelników z Lidzbarka nast. charakterystyczne uwagi:

Z całą przykrością zmuszeni jesteśmy poruszyć sprawę idylli polsko-niemieckiej, jaką obserwujemy w Lidzbarku (pow. działdowski). W mieście tym niektórzy Polacy uważają sobie za punkt honoru rozmawiać na ulicy i w lokalach **głośno po niemiecku** ilekroć w towarzystwie 7 Polaków znajduje się choćby tylko jeden Niemiec, i to mówiący doskonale po polsku. Ostatnio byłem świadkiem, jak w sklepie polskim do pracowniczki Polki niejaki urzędnik państwowy, kupując towar, uważał za konieczne mówić wyłącznie po niemiecku, zmuszając sprzedającą również do użycia języka niemieckiego, który po haniebnych wypadkach w Jedwabnie, Polanach i Bytomiu rzeczywiście niewiele ma sympatyków wśród tutejszej ludności. — Również przykrym jest fakt, że miejscowy lekarz — wet., zajmujący bardzo intratne stanowisko samorządowe pozwala sobie na ciągłe demonstracyjne używanie języka niemieckiego w rozmowie z tutejszymi polskimi obywatelami. W wypadku powtórzenia się podobnych wypadków tutejsi Polacy, stanowiący olbrzymią większość mieszkańców miasta zmuszeni będą domagać się publicznego napiętnowania tych rodaków, którzy tak dalece zatracili dumę narodową, właściwą każdemu Polakowi.

Obywatel Lidzbarka.

Miasta powiatu brodnickiego demonstrują

przeciw wyzyskowi społeczeństwa przez kartele

W niedzielę we wszystkich miastach powiatu brodnickiego odbyły się tłumne **wiece manifestacyjne przeciw wyzyskowi społeczeństwa polskiego przez kartele.** Uczestniczyło w wiecach z górą tysiąc osób ze wszystkich stanów. Szczególnie silny był udział sfer gospodarczych, które na tutejszym terenie są zdecydowanie przeciwne stosowanemu przez kartele wyzyskowi. Zebrania odbyły się z **inicjatywy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i Legjonu Młodych.** Przed rozpoczęciem programu zebrań uczczono przez powstanie i jednominutowe uroczyste milczenie pamięć śp. Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej, śp. por. pilota Franciszka Żwirki i śp. inż. konstruktora Stanisława Wigury. W Brodnicy przewodniczył zebraniu p. prof. Adamanis. Przy stole prezydjalnym zasiedli pp. Zaleśkiewicz, redaktor Pawlak, Wiśniewski, Pastewski i nacz. Kornowski. Referat wygłosił p. prof. Zontek.

W Górznie przewodniczył prezes miejsc. BBWR p. Gołuński w otoczeniu pp. prezesa Rady Miejskiej Chojnowskiego i Mondzielewskiego. — Przemawiał p. ref. Obrębski. — W Jabłonowie zebraniu przewodniczył p. Wacław Przeorski. W prezydjum zasiadali pp. Gozdowski, Banach i dyr. Hoffmann. Referat wygłosił p. Pągowski. — Prelegenci w starannie opracowanych referatach wskazali na przyczyny i niebezpieczeństwo zachłanności karteli i katastrofalne jej skutki dla życia gospodarczego kraju.

Dowiedli, że kapitał zagraniczny obejmujący 100 procent produkcji cynku, 89 proc. produkcji węgla, 88 proc. produkcji żelaza, 83 proc. redukcji hut i 77 proc. gazowni i elektrowni, w ciągu ostatniego pięciolecia ściągnął z kraju naszego olbrzymi **haracz w sumie blisko 2 miljardów zł. tytułem procentów, dywidend i prowizji.** Dopiero w ostatnich latach, dzięki skutecznej interwencji Rządu, sumy, płynące z tego tytułu zagranicę, zaczynają się zmniejszać i tak wyniosły one w r. 1930 zł 434 miljony, w r. 1931 już tylko 355 miljonów. Zdecydowana tylko i zgodna opinja całego społeczeństwa polskiego zdolna jest wywrzeć dość silny wpływ na kartele, by zmusić je do zaprzestania wyzysku, który w sposób katastrofalny odczuwają szerokie warstwy społeczeństwa polskiego.

Dowodem całkowitego zrozumienia istoty zagadnienia była harmonijna dyskusja po referatach oraz jednogłośne uchwalenie następującej rezolucji.

Rezolucja.

Obywatele miast Brodnicy, Górzna i Jabłonowa zgromadzeni w dniu 2 października br. na wiecu Legjonu Młodych i BBWR uchwalają następującą rezolucję:

1. Rażąca dysproporcja cen produktów rolnych z cenami produktów przemysłowych wytwarzanych przeważnie przez kartele, mające na względzie nie interesy konsumentów, nie interesy Państwa, lecz wyłącznie interesy własne — stwarza chore stosunki gospodarcze, potęgując w znacznem stopniu ciężki kryzys gospodarczy;

2. **Witając z radością inicjatywę i dobry przykład Rządu w dziedzinie zniżki cen produktów monopolowych — domagamy się roztoczenia ścisłej kontroli nad nieetyczną politykę karteli, kierującą się jedynie zachłannym wyzyskiem** ze szkodą dla szerokich mas konsumentów i ze szkodą dla interesów Państwa.

3. Domagamy się, by Rząd naciskiem i ścisłą kontrolą spowodował zniżkę cen skartelizowanych artykułów przemysłowych, dostosowując je do wysokości cen produktów rolnych i zarobków szerokich rzesz pracowników.

Nakoniec oświadczamy solidarnie, iż do walki z niemoralną polityką karteli stanie wraz z Rządem ogół społeczeństwa polskiego.

Zdecydowane i solidarne wystąpienie ludności powiatu brodnickiego przeciw wyzyskowi stosowanemu przez kartele niewątpliwie przyczyni się skutecznie do zmiany dotychczasowej polityki cen uprawianej przez kartele w Polsce.

Groźba opanowania Gdyni i Pomorza przez węgiel angielski

Jednym z paradoksów gospodarczych doby obecnej jest **konkurencja, jaką robi nam węgiel angielski na Pomorzu i w Gdyni** — w tej Gdyni, która przeładowuje codziennie tysiące ton węgla polskiego na eksport do innych krajów. Wydaje się rzeczą wprost nieprawdopodobną, aby obcy węgiel wdzierał się na nasz rynek, gdy mamy tak wielki nadmiar własnego, że wszystkiemi siłami walczyć musimy o zbyt jego zagranicę. Mimo tego pozornego nieprawdopodobieństwa jednak, **import węgla angielskiego na Pomorze jest faktem, nad którym bardzo poważnie zastanawiają się nasze sfery gospodarcze.**

Węgiel angielski, cena którego wskutek spadku funta znacznie się obniżyła, nawet po pokryciu kosztów transportu morskiego. **jest na Pomorzu tańszy o jakie 30 proc. od węgla polskiego.** Cena jego kalkuluje się w sprzedaży detalicznej na około 2 zł za centnar, gdy cena naszego dochodzi do 3 zł. W tych warunkach oczywiście **groźba opanowania Pomorza i Gdyni przez węgiel angielski jest w nadchodzącym sezonie zimowym b. realna** i wymaga natychmiastowej kontrakcji ze strony polskich miarodajnych czynników.

W związku z tem Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zwołała w dniu 30 września br. konferencję przedstawicieli koncernów węglowych, celem omówienia wytworzonej sytuacji i środków ochronnych. W wyniku konferencji Izba Gdyńska postanowiła wystąpić z memorjałem w powyższej sprawie do Polskiej Konwencji Węgowej.

Sądzić należy, że jedynym środkiem zapobiegawczym okaże się obniżka cen węgla polskiego w obrocie wewnętrznym na Pomorzu i w Gdyni, jak to już zresztą dzieje się na terenie W. M. Gdańska.

Niezwykły oszust żerował na braku gotówki

Od szeregu tygodni grasował na terenie Grudziądza niejaki **Alfons Makowski z Wejherowa,** który podając się za przedstawiciela firmy „Otto Selig Internationale Finanzierungen von Falkenau n/O (Czechsłowacja), zamieszczał w prasie ogłoszenia, iż udziela pożyczek, począwszy od 20 tys. zł na 6 i pół proc. rocznie. Od reflektantów na pożyczkę, których była bardzo wielu, Makowski pobierał znaczniejsze kwoty, rzekomo na koszty, związane z uzyskaniem pożyczki. Wlaze śledcze zdemaskowały oszusta, przeciwko któremu również i prokuratura w Gdyni prowadzi dochodzenia za podobne sprawy.

Chełmża

— Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się onegdaj o godz. 18 w Ratuszu. Na wniosek radnego p. Brzeskiego, przewodniczący poświęca kilka słów tragicznie zmarłemu lotnikowi ś. p. Żwirko i ś. p. inż. Wigurze, których zebrani uczcili przez powstanie z miejsc. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z badania rocznych rachunków za rok 1931/32 zdał radny p. Aleks. Litkowski. Rada przyjęła sprawozdanie jednogłośnie do wiadomości. Przewodniczący w imieniu całej Rady wypowiedział kilka słów uznania i podziękowania skarbnikowi Kasy p. Augustyniakowi za solidne wykonanie budżetu. Budżet Biura Instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia przyjęło także jednogłośnie. Rok obrachunkowy budżetu trwać będzie od 1. 4. 1932 rb. do 31. 3. 1933 r. W punkcie trzecim omówiono bilans i bieżące sprawy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Chełmży. Pewna część radnych miasta uchwaliła „votum nieufności" pewnym członkom Rady i Zarządu K. K. O.

Mecz piłki nożnej Polska — Łotwa



Spotkanie reprezentacyj piłkarskich Polski i Łotwy w Warszawie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 2:1. Fotografja nasza przedstawia moment meczu

Smakosze
piją tylko
piwo
„Jubileuszowe"
z Browaru
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

Golub

— *Odpust Matki Boskiej Różańcowej.* W niedzielę, dnia 2-go października odbył się w tut kościele odpust Matki Boskiej Różańcowej, na który przybyły rzesze wiernych z okolicznych parafji. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Kownacki, oraz wygłosił piękne kazanie o modlitwie.

— *Wizytacja ks. biskupa Dominika.* W przyszły wtorek, dnia 10-go bm. przyjedzie do Golubia na wizytację pasterską J. Eks. Ks. Biskup sufragan Dominik. Z tej okazji odbędzie się bierzmowanie w naszej parafji, oraz wizytacja w szkole powszechnej.

— *Zebranie Zarządu Związku Strzeleckiego* odbyło isę w niedzielę po nabożeństwie. Zebranie przewodniczył prezes obywatel Pomoczek. Na zebraniu omawiano sprawy związane ze świętem PW. i WF. w Wąbrzeźnie.

Swiecie

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy przebudowie kuchni w tut. Krajowym Zakładzie Psychjatrycznym wydarzył się w poniedziałek straszny wypadek. Podczas wykonywania prac spadł niespodziewanie z 11-metrowej wysokości gzyms o 12 m. długości, przyczem odniosły silne uderzenie trzy umysłowo chore kobiety. Doznały one ciężkich obrażeń głowy.

Starogard

— **Uszkodzenie organów.** W dniu 20 b. m. nieznany dotąd osobnik uszkodził w kościele w Pinczynie organy i harmonje, przecinając przewody prowadzące od klawiszy do piszczałek organów i pasy od harmonji. Wysokość szkody dotąd ks. prob. Hofman podać nie może, z uwagi na to, że naprawa jest jeszcze nie ukończona. W podejrzeniu jest osobnik, który krytycznego dnia w Pinczynie był widziany pomiędzy godz. 12 a 13. Opis osobnika: wysoki około 170 cm., lat około 36, szczupły, twarz pociągła, cera blada, bez zarostu, ubrany w palto ciemno-popielate, kapelusz czarny. Za opisanym osobnikiem rozpisano inwigilacje.

Pelplin

— **Zgłoszenia do próby o Państw. Odznakę Sportową.** W drugiej połowie października będzie przeprowadzona w Pelplinie na boisku koło strzelnicy oraz w Gniewie na boisku miejskim próba o Państwową Odznakę Sportową. Organizacje, uprawiające w. f., są proszone o nadsyłanie zgłoszeń swych członków na ręce prof. Brzezickiego Arkadjusza, Pelplin, ul. Starogardzka 1 — a w Gniewie na ręce p. Delewskiego Konrada, Szkoła Powszechna Gniew, do dnia 15 października 1932 r. Niestowarzyszeni mogą zgłaszać się osobiście w Pelplinie u prof. Brzezickiego w Kollegjum Marjanum w dniach 6, 7 i 8 b. m. w godzinach od 16—17, a w Gniewie u p. Delewskiego w Szkole Powszechnej, gdzie otrzymają szczegółowe informacje.

Programy radjowe

Czwartek 6 października.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.20 Płyty gramof. 12.30 Urzęd. kom PIM. 12.35 I-szy koncert szkolny z Filh. Warsz., 14.25 Komunikat gospodarczy. 16,00 Bierzmy się do handlu — wygłosi p. Z. Findeisówna. 16,15 Francuski — kurs średni. Lektor L. Roquigny. 16,30 Płyty. 16,40 Odczyt ze Lwowa. 17,00 Koncert solistów z płyt gramofon. 17,40 Odczyt aktualny. 18,00 Muzyka lekka z rest. Cristal. Ork. Frageta i Jakubowskiego. 18,55 Rozmaitości. 19,15 Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,30 Kwadrans liter.: „Aktorzy po kweście", fragm. z pow. Wł. Reymonta pt. „Lili". 20,00 Muzyka lekka. 21,30 Słuchowisko Moliera „Skąpiec". 22,15 Muzyka taneczna. 22,55 Urz. komunikat PIM i komunikat policyjny. 23,00 D. c. muzyki tanecznej.

Wyrok śmierci na szpiega w Grudziądzu

zamieniony w drodze łaski na 10 lat ciężk. więz.

Przed Sądem doraźnym w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciwko 29 letniemu Edwinowi Tomaszowi Plittowi oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Rozprawa trwała trzy dni, tj. przez sobotę, niedzielę i poniedziałek i odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego dr. Halski przy udziale sędziów: dr. Jurkiewicza i dr. Tarczyńskiego. Oskarżał prokurator przy Sądzie Okręgowym p. Kałapski, oskarżonego bronił p. mec. Płachtowski.

W poniedziałek późnym wieczorem zapadł wyrok, skazujący Plitta na karę śmierci przez powieszenie oraz pozbawienie praw obywatelskich. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku obrońca p. mec. Płachtowski zwrócił się telefonicznie do kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie. P. Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski i zamienił Plittowi karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia.

Odpowiedź nadeszła z Warszawy o godz. 11 w nocy o czem p. prokurator polecił natychmiast powiadomić Plitta, który wieść tą przyjął z radością.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku zawezwano telegraficznie kata, który miał wyjechać z Warszawy pociągiem pośpiesznym o godz. 12 przybywając do Grudziądza o godz. 4,30 rano. W razie nie ułaskawienia egzekucja miała być wykonaną o godz. 5,30 rano.

Trzy budynki w zgliszczach

Groźny pożar w Golubiu — Brzydkie i przykre spostrzeżenia

W sobotę, dnia 1-go października w nocy z niewiadomych dotychczas powodów wybuchł *pożar w piekarni p. Adolfa Bretzniga w rynku.* W kilku minutach cały dom stał w płomieniach i ogień *zaczął się rozszerzać na sąsiednie budynki.* Na miejsce przybywa *straż pożarna z Golubia i Dobrzynia.* Jednakże sikawki i węże miejscowej straży, którą prowadził komendant p. Antoni Golus, tak były zniszczone, że do ratowania zabrano się *dopiero po upływie pół godziny,* mimo że i tak z wielkiem opóźnieniem przybywa straż na miejsce wypadku. Trzeci dom tymczasem był już w płomieniach, tak że niewiele było pomocy ze straży golubskiej.

Natomiast straż ogniowa z Dobrzynia, którą prowadził p. Podolski, sprawiała się dzielnie, której pomagała straż ogniowa z Podzamku i temu należy zawdzięczać, że nie spłonęły doszczętnie sąsiednie budynki z ulicy Browarowej, gdyż pożar był tak olbrzymi i tak szybko się rozszerzał, że *zagrażał całej wschodniej części miasta. Spłonęły ogółem trzy budynki,* między niemi jeden nie będący własnością p Bretzinga, a który pozbawił kilka biednych rodzin robotniczych dachu nad głową.

Przy tej sposobności musimy z przykrością stwierdzić jedną rzecz, którą zaobserwowano podczas pożaru. Mianowicie *nie wszyscy poczuwają się do obowiązku ratowania dobytku bliźniego.* Niejakiś p. W-ski z ulicy Brodnickiej, mający obowiązek stawić konie do dyspozycji w czasie pożaru, przywiózł beczkę wody i uważał swoją pracę za skończoną. Kiedy powtórnie zwracano się do niego, by zajął się przywożeniem wody, nie ruszył z miejsca, oświadczając, że pracę swoją skończył. Nie pomogły nawet oburzenie tłumu i interwencja policji. Dopiero po długim czasie, kiedy *tłum przyjął groźną postawę* W-ski, oświadczając: *że musi sobie wpierw fajeczkę zapalić",* powoli raczył się zabrać do pracy.

Smutny to zaprawdę fakt, świadczący o bardzo słabem poczuciu obowiązkowości, zwłaszcza jeśli nie chodzi o własny interes, ale o dobro i mienie drugiego.

Pozatem stwierdzono, że *niektóre z uratowanych z płonących domów sprzęty i rzeczy — zaginęły.* Smutny objaw!

Noworodek w kominie

Potworna zbrodnia dzieciobójstwa w Bydgoszczy

Wczorajsza bydgoska kronika policyjna zanotowała niebywały wypadek dzieciobójstwa, dokonanego przez 35-letnią służącą Stefanję Poćwiardowską.

Służąca ta powiła onegdaj w swym pokoju nieślubne dziecko, obywając się bez pomocy lekarza, czy położnej. Chcąc ukryć przed światem ten fakt — Poćwiarodowska postanowiła ze wszelką cenę pozbyć się niemowlęcia. *Niesamowity plan zrealizowała w nocy.* Zabrała mianowicie noworodka wygramoliła się z nim na dach domu i *z zimną krwią wrzuciła swe dziecko do jednego z kominów.*

Zbrodnia wyszła na jaw następnego dnia rano. Mianowicie, gdy w kuchni sąsiadów pp. Różańskich (Dworcowa 44) usiłowano rozpalić ogień, okazało się że przewód dymowy jest zapchany. Przywołano kominiarz, który czyszcząc konim natknął się na *zniekształcone i przepalone zwłoki dziecka.* Niezwłocznie wszczęte dochodzenia policyjne doprowadziły do aresztowania wyrodnej matki. Zwłoki niemowlęcia odstawiono do kostnicy. Poćwiardowską zaś za kraty.

Kronika sportowa

Wspaniały bilans polskich piłkarzy.

W roku bież. Polska rozegrała 4 międzypaństwowe mecze piłkarskie, odnosząc same zwycięstwa. Najcenniejsze są niewątpliwie zwycięstwa ostatniej niedzieli, graliśmy bowiem na dwóch frontach, mimo to udało się nam wygrać obydwa spotkania. Świadczy to o podniesieniu się naszej klasy piłkarskiej.

Ogółem rozegraliśmy dotychczas 50 meczów międzypaństwoych. Z tego wygraliśmy 22, przegraliśmy 20 i zremisowaliśmy 8 razy. Ogólny stosunek bramek wynosi 110:93 na naszą korzyść. W roku bież. pokonaliśmy Jugosławję 3:0, Szwecję 2:0, Łotwę 2:1 i Rumunję 5:0. W 4 spotkaniach zdobyliśmy 12 bramek, tracąc zaledwie jedną. Niewiele państw może się poszczycić takim bilansem.

Oryginalny mecz piłkarski „Brda" — „Cyrk Staniewskich".

W ub. poniedziałek rozegrany został na Stadjonie miejskim mecz piłkarski pomiędzy tut. Klubem Sportowym „Brda", a egzostyczną, lub przynajmniej międzynarodową reprezentacją Cyrku Staniewskich, którego oddział znajduje się obecnie w Bydgoszczy.

Jakkolwiek bydgoszczanie wystawili do zawodów jedną ze słabszych drużyn piłkarskich, spotkanie zakończyło się bezapelacyjnem zwycięstwem gospodarzy, w świetnym stosunku 3:0.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza.

W niedzielę Pomorski Związek Lekkoatletyczny urządził w Bydgoszczy szereg konkurencyj o mistrzostwo Pomorza:

Trójbój pań o mistrzostwo okręgu przyniósł zwycięstwo Wiśniewskiej (Sokół Grudziądz) 83 p. przed Książkiewiczówną (Sokół — Bydgoszcz) 74 p.

W biegu na 3000 m. zwyciężył Hocheisel — (Polonja) 9:48. Na 10000 m. Droździk (Sokół-Bydgoszcz) pobił rekord okręgu pomorskiego, osiągając czas 35:17,6.

Ligowy Ruch remisuje z Gedanja.

W ub. niedzielę ligowa drużyna śląskiego Ruchu rozegrała w Gdańsku mecz z Gedanją, ligową drużyną gdańską. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1). Dwie bramki dla Ruchu uzyskał Gwóźdź, a dla Gedanji oba punkty zdobył Piasecki.

Ruch do przerwy wykazał wysoką klasę gry. Po przerwie ślązacy opadli z sił. Drużyna Gedanji grała z wielką ambicją i wynik remisowy uzyskała zupełnie zasłużenie.

CHOCHLIKI DRUKARSKIE

Żona — Jasiu, w mojej książce kucharskiej znajduje się dużo błędów zecerskich.

Mąż — Przekonałem się o tem przy obiedzie

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 4 X. 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Białogród	—
Gdańsk	173.45 - 173,02
Bukareszt	—
Holandja	358,40—357,50
Kopenhaga	—
Londyn	30.80 - 30.64
Nowy York	8.918—8.898
Nowy York telegr.	8,923—8,903
Paryż	34,94½ - 34,86
Praga	26,40—26.34
Sztokholm	158,50—157,70
Szwajcarja	172,00—171,56
Włochy	45,76—45,54
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 4 X. 1932 r.

Żyto	—
Pszenica	23,00—24,00
Jęczmień	14.75—15,25
„ zwycz prz.	17,75—19.25
Owies	13,75—14,75
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	36,50—38,50

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 4 X. 1932.

Pszenica nowa	203—205
Żyto nowe	157—159
Jęczmień browar.	174—184
Jęczmień przem. pastewny	167—173
Owies marchijski	135—140
Mąka pszenna	25.20—29,00
Mąka żytnia 70%	20.40—22,90
Otręby pszenne	9,50— 9,90
„ żytnie	8.40—8.80
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	14,00—17,00
Wyka	17.00—20.00
Wytłoki Soyn H.	10.50— 11,60

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 4 października 1932 r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

WOŁY:	
pełnomięsiste. wytuczone, najw. wartości rzeźnej młodsze	—
starsze	—
pozostałe pełnomięsiste	—
młodsze	—
starsze	—
mięsiste	—
licho odżywione	—
BUHAJE:	
Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	26—28
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	22—24
mięsiste	20—22
licho odżywione	16—18
KROWY:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	25—27
inne pełnomięs. lub wytuczone	20—23
mięsiste	16—19
licho odżywione	8—10
JAŁOWICE:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej	28—30
pełnomięsiste	23—26
mięsiste	18—20
ŻARŁOKI:	
średnio odżywiona młodzież	12—15
CIELĘTA:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	—
najprzedniejsze cielęta wytuczone i dobre ssaki	48—53
średnio tuczone cielęta i ssaki	35—40
licho odżywione cielęta	10—15
OWCE:	
wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne, 2 opasy chl.	27—
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw owce	20—23
mięsiste	—
ŚWINIE:	
tłuste świnie ponad 150 kg ż. w.	44—45
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w	42—43
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.	40—41
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż.w.	36—38
mięsiste od 50 — 80 kg. ż. w	—
mięsiste poniżej 60 kg. ż. w.	—
maciory	32—34

„ŚWIATOWID“ Dziś nadzwyczajna PREMJERA!
Potężny monumentalny dźwiękowiec:
„KABIRJA“
wg. nieśmiertelnego poematu Gabrjela D'Annunzio.
W rol. głównych: **Macistes, Blanka Albertyni, Miy Paneli.**
Żywiołowy wybuch wulkanu Etna! Niezrównany przepych wystawy! Pożar floty na morzu!
UWAGA! **Ceny znacznie zniżone.**

KRONIKA

czwartek 6 października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Placyda i Tow.

Czwartek Brunona wyzn.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 4. 10.:** Zawichost +0.74, Warszawa +0.65, Płock +0.33, Toruń +0.11, Fordon +0.14, Chełmno 0.02, Grudziądz +0.06 Korzeniewo +0.36, Piekło —0.41, Tczew —0.58, Einlage +2.40, Schiewenhorst +2,66.

Ciepłota wody w Wiśle +10.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 5 października włącznie Apteka Radziecka, ul. Szeroka. **Na Bydgoskiem Przedm.** dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz. 22.30. **Na Mokrem:** Apteka pod Łabędziem ul Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Środa 5 bm. godz. 20 „Mąż z grzeczności“.
Czwartek 6 bm. odczyt „Jak jest w Rosji“.
Piątek, 7 bm. godz. 20 „Mąż z grzeczności“ przedstawienie dla wojska.

Repertuar kin:

Światowid — „Kabirja“.
Palace — „Charlie ratuje Europę“ i „Białe cienie“.
Mars — „Próba miłości“.
Lux — „Żona na jedną noc“.
Corso — „Życie za złoto“.

MARS Kinoteatr dźwiękowy ul. Warszawska
Dziś i codziennie!
Urocza bohaterka: **Miriam Hopkins** obok niej **Jack O'Akie** w doskonałym filmie dźwiękowym Paramountu
Próba miłości
reż. Dawid Burton
Nadto doskonały nadprogram.
Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 12-ej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.80—1.70.

Ważne dla Inwalidów Wojennych

Jak wiadomo nastąpiła z dniem 1 października br. na mocy ustawy z dnia 17 marca 1932 r. zmiana w sposobie wypłaty rent dla inwalidów wojennych, wdów i sierot. Izba Skarbowa w Poznaniu wysłała Urzędom pocztowym listy płatnicze. Z tych list poczta wypisuje dla każdego rentobiorcy część kuponów i wówczas dopiero listonosz doręczy rentę inwalidzie lub wdowie.

Zmiana ta przy zredukowanej ilości personelu pocztowego wymaga obecnie dłuższego czasu. Dalsze miesiące wypłacane będą już normalnie.

Z życia Tow. Śpiewu „Dzwon“

W sali „Dworu Artusa“ odbyło się ostatnio nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Dzwon“. Obradom przewodniczył prezes p. **Wrzesiński.**

Po załatwieniu formalności wstępnych przyjęto 9-ciu nowych członków. Następnie po dłuższej dyskusji uchwalono regulamin wewnętrzny chóru.

Orkiestra symfoniczna, którą organizuje „Dzwon“ jest już skompletowana i niebawem rozpoczną się pierwsze próby pod kierownictwem prof. Wieczorka.

Z obawy przed więzieniem targnął się na życie

W dniu wczorajszym miał być doprowadzony do tutejszego więzienia sądowego w celu odcierpienia kary niejaki Nikodem Lubawiński, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 4.

W chwili gdy w mieszkaniu zjawił się funkcjonarjusz P. P., który otrzymał nakaz doprowadzenia go do więzienia, L. postrzelił się teszyngiem 9 mm w usta. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła desperata w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej.

O redukcję taryfy kolejowej za przewóz mleka

Z zebrania Stowarzyszenia Mleczarskiego

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. **Górskiego** miesięczne zebranie **Stowarzyszenia Mleczarskiego na Toruń i okolicę.**

Na zebraniu przyjęto opracowany przez zarząd **statut,** który przewiduje jako główne zadanie Stowarzyszenia popierania i obronę spraw zawodowych, współpracę z miarodajnemi czynnikami celem utrzymania jednolitej linji w sprawach zawodowych dla dobra zawodu i ogółu.

Uchwalono **wystosować memorjał do Dyrekcji kolejowej oraz Izby Rolniczej w sprawie redukcji taryfy kolejowej za przewóz mleka i śmietany.** Poruczono również sprawę pokątnego handlu nabiałem. Istniejąca ustawa dopuszcza do handlu mleko pasteryzowane, **jednak niektóre składy sprzedają mleko surowe.** Kontrola władz jest bardzo ograniczona, gdyż na każdego kontrolera przypada kilkaset miejsc sprzedaży.

Zebrani z wielkiem zadowoleniem powitali opracowaną przez Min. Spr. Wewn. ustawę o dozorze nad mlekiem i jego przetworami, która będzie wprowadzona stopniowo do dnia 30 czerwca 1933 r.

Święto patrona szoferów

Uroczystość rozpocznie się w niedzielę, 9 października

Filja Toruńska Klubu Szoferów na Pomorzu obchodzi w niedzielę, 9 października doroczną uroczystość patrona szoferów, nad którą protektorat objął łaskawie p. Wojewoda Pomorski.

Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele św. Jakóba, podczas którego odbędzie się poświęcenie obrazu patrona św. Krzysztofa. Po nabożeństwie uczestnicy udadzą się w pochodzie na Rynek Staromiejski, gdzie odbędzie się uroczystość święcenia samochodów.

Z Rynku Starom. nastąpi wymarsz z sztandarem do Oazy (ul. Bydgoska) na uroczystą akademję. Uroczystości zakończy zabawa, która odbędzie się w salach „Oazy“.

Uroczystość święcenia samochodów odbędzie się w Toruniu po raz pierwszy. W związku z tem Zarząd Klubu Szoferów zwraca się z apelem do właścicieli samochodów o zwolnienie w tym dniu szoferów, oraz o przybycie z samochodami.

Uroczystość 40-lecia Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej

przy parafji św. Jana

Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej przy parafji św. Jana obchodziło w ubiegłą niedzielę uroczystość 40-lecia swego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, w kościele św. Jana, które odprawił ks. Gogo Po skończonem nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się pochodem z orkiestrą na czele do „Ogniska“ przy ul. Szosa Chełmińska, gdzie odyła się uroczysta akademja. Akademję zagaił dłuższem przemówieniem ks. prezes Goga. Z kolei sekretarz Towarzystwa wygłosił obszerny referat, ilustrujący historję Towarzystwa.

Następnie delegaci bratnich organizacyj z Grudziądza, Wejherowa, Pucka i innych miast oraz delegaci Towarzystw miejscowych składali życzenia z okazji jubileuszu. Akademję zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

W godzinach popołudniowych odbyło się w sali „Ogniska“ przedstawienie dla dzieci, wieczorem przedstawienie amatorskie „Skalmieżanki“. Wykonawcy poszczególnych ról zdobyli sobie huczne oklaski. W przerwie wygłosił przemówienie ks. prałat Wysiński.

Uroczystości zakończono zabawą taneczną.

Wystawa Przemysłu Ludowego

W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy przemysłu ludowego, zorganizowanej staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu.

Wystawa obejmuje ceramikę, płótna lniane itd.

Duży dział zajmują kilimy wyrobu Spółki z ogr. odp. „Wielichowski“ założonej w r. 1920 na pograniczu Niemiec. Wzory czerpie Spółka z Dep. Sztuki w Warszawie, oraz ze zbiorów Uniw. Poznańskiego. Wyrób odznacza się bogactwem barw, dokładnością wykonania, oraz nader niskimi cenami w gotówce, również na dogodne spłaty.

Przepiękna ceramika kujawska budzi ogólne zainteresowanie. Zabawki kaliskie, wyroby ręczne z drzewa przepiękne paski i korale do tualet kobiecych.

Główną atrakcją obecnej wystawy są płótna lniane nowogrodzkie, które jako podstawa bytu rolnika zasługują na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Obszerny dział ceramiki oraz haftów zajmują zbiory Pomor. Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Bogactwo wzorów kaszubskich, ciekawe motywy zdobnictwa ceramicznego budzą ogólny podziw.

W zbiorach znajdują się także wyroby wdowy po ś. p. Gulgowskim z Wdzydz. Wiadomem jest, że oboje pp. Gulgowscy poświęcili całe życie na zbieranie zabytków sztuki ludowej kaszubskiej jeszcze za czasów naszej niewoli.

Wystawa mieści się przy ul. Łaziennej 24 (dawny gmach Kasy Chorych) otwarta od godz. 10—19 wieczorem. Wstęp 40 gr., — dla uczenic 20 gr. Zbiorowe 10 gr.

Z miasta

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** zaprasza Pt. członkinie na herbatkę towarzyską, która odbędzie się dnia 6 bm. (we czwartek) o godz. 18 w lokalu przy ul. Łaziennej 24. Goście i sympatycy mile widziani. (05678

— **Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd francuski.** Niezależnie od rozpoczęcia lekcji w dniu 3 bm. przyjmować będę do 15 październik br. codziennie od godz. 18 do 20 na I piętrze Szkoły powszechnej przy ul. Jęczmiennej, dalsze zapisy na wszystkie kursy, a mianowicie na: kurs A — elementarny, kurs B — dokształcający, kurs C — konwersacyjny.

Opłata za każdy kurs wynosi zł 7,50 kwartalnie.

Równocześnie przyjmuję dalsze zapisy także na kursy angielskie. Opłata wynosi zł 9 kwartalnie za kurs. A. Pyszkowski, kierownik kursów. (7088

— **Wpisy na kursy handlowe buchalteryjne, stenografja maszynopisma** dzienne i wieczorne dyr. Bergera do 3 października przedłużone. Dyrekcja: Józef Boruta, Toruń, ul. Małe Garbary 5. (6878

— **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 6 października br. o godz. 18 w małej sali Parku Wenecji. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd. (7093

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,50—1,80 jajka mdl. 1,60—1,80, śmietana litr 1,60; warzywo: kalafiory 0.20—0,50, kalarepa 0.10; kapusta 0.10—0.20; szpinak 0.20; ziemniaki 0.04, za owoce płacono: jabłka 0.20—0,50, gruszki 0.40—0.60; śliwki 0.40—0.50; borówki 1 zł, winogrona 1,20. Na targu mięsnym ceny bez zmian. Na targu rybnym płacono za: sandacze 1,50—2, szczupaki 0.80—1,20, ryby białe 0,60, liny 1 zł, karasie 1.20, raki 1—2 zł mdl, węgorze 1.20. Ruch średni.

— **Zgony.** W dniu 4 bm. zmarli w Toruniu Jan Kłaczyński ur. 1832, Franciszek Byliński ur. 1860, Jadwiga Trybińska ur. 1920, Krystyna Jankowska ur. 1932.

Jaką będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 października na Pomorzu.

Po chmurnym lub mglistym ranku dniem zachmurzenie zmienne z możliwymi przelotnymi opadami. Chłodno. Nocą miejscami przymrozki. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

80 gr. ładowanie akumulatorów w firmie
Auto Radjo Skład
Toruń, Mostowa 36.

Marszałek w karykaturach Czermańskiego w Księgarni Toruńskiej

Toruń miał wczoraj swoją małą sensację. W pewnej chwili utworzyło się zbiegowisko przed Księgarnią Toruńską w pobliżu ul. Szerokiej, które ściągał stale coraz to nowych przechodniów przesuwających się automatycznie przed wystawą, z niemałą ciekawością, z różnym wyrazem różnych uczuć.

Przyczyna zjawiska? Powód korowodu?

Otóż na wystawie księgarni pojawiły się świetne, nieznane dotychczas szerszemu Toruniowi karykatury Czermańskiego opiewające ostrym rylcem karykaturzysty postać Marszałka i jego rolę w życiu państwa.

Świetność wykonania, artystyczny umiar w ujmowaniu karykaturalnem danych postaci, niezwykle pomysłowa kompozycja jak i w nienajmniejszym stopniu cięty dowcip satyryka, przejawiający się w tych arcybarwnych rysunkach — ściągały przez cały dzień licznych przechodniów.

Jeszcze więcej niż sam fakt zbiegowiska interesują nas uwagi, jakie często i gęsto padały z ich ust: Jak można... czy tak wolno...?

Nie dość na tem. Zwracano się wprost do personelu księgarni z wyrazami oburzenia, że wystawia się rysunki, rzekomo spotwarzające osobę Marszałka. A szczytem wszystkiego — to wizyta przodownika policji, który ze szczerem zgorszeniem urzędowo zwrócił się do księgarni, by — usunąć rysunki z wystawy.

Jakże znamienne w tych prostych objawach uczuć zjawisko!

Opuszczenie bandery w Klubie Wioślarskim

W niedzielę na przystani Klubu Wioślarskiego odbyła się uroczystość zamknięcia sezonu letniego.

O godz. 9 rano w kościele Św. Jana odprawioną została msza św.

Po południu w przystani Klubu zebrała się brać wioślarska, do którego w serdecznych słowach przemówił prezes Klubu p. dyr. Twardzicki, skreślając dorobek tegoroczny, jednocześnie zachęcając zebranych do dalszej pracy nad szerzeniem sportów wodnych.

Po defiladzie łodzi, które musiały walczyć z silnemi falami Wisły, nastąpiło opuszczenie flagi z głównego masztu na znak zamknięcia sezonu.

Na białym czworoboku

Potężny film „Kabirja“.

5 miljonów lirów kosztów własnych, 15 tysięcy statystów, największe sławy filmowe, wspaniała realizacja i niespotykane dotychczas powodzenie — oto bilans filmu „Kabirja“, — chluba produkcji włoskiej, który dziś w środę wchodzi na ekran kina Światowid.

Wszystkie największe kino-teatry zachodniej Europy grają od kilku miesięcy „Kabirję“ przy rekordowej frekwencji. Amerykanie — którzy obecnie „chorują“ na filmy europejskie, zainteresowały się tym filmem i jak niesie wieść, w najbliższym czasie obraz ten wejdzie na ekrany amerykańsike.

Z teatru

— „**Mąż z grzeczności**“. Dziś, w środę, dnia 5 bm. o godz. 17 przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 0.30 do 1,30 zł. Odegrana zostanie niezwykle miła, pełna humoru komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego pt. „Mąż z grzeczności“.

— **Jak jest w Rosji?** W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 20 sensacyjny odczyt znanego literata i publicystę Aleksandra — Janty Połczyńskiego pt. „Jak jest w Rosji“. Prelegent na podstawie własnych przeżyć i obserwacji, jakie poczynił przemierzając wszerz i wzdłuż bezkresne obszary Rosji Sowieckiej, skreśli niezwykle interesujący obraz współczesnych stosunków w SSRR, przyczem poruszy szereg niezmiernie aktualnych zagadnień

„PALACE“ Dziś ostatni raz!
Rekordowy program podwójny
I. Charlie ratuje Europę“ doskonała komedja z **Charlie Clave**
II. Białe cienie“ wspaniały dramat egzotyczny z **Raquel Torres i Marta Blue**

JESIEŃ! ZIMA!

Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport

GARDEROBY!

— WSTĄP — OBEJRZYJ! —

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą

MATERJAŁY: jedwab. wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 6659
Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!

SKŁAD BŁAWATÓW i KONFEKCJI

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK - GDYNIA

Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

TORUŃ

Urząd Wojewódzki Pomorski ogłasza sprzedaż 2 używanych samochodów ciężarowych marki „Packard" i 1 używanego samochodu marki „Rückert".

Samochody mogą interesowani obejrzeć codziennie między godziną 10—12 w Krajowym Zakładzie Opieki Społecznej w Wejherowie za uprzednim zgłoszeniem się do Inspektoratu Krajowych Zakładów w Wejherowie.

Oferty zapieczętowane należy składać w Urzędzie Wojewódzkim pokój 11 najpóźniej do godz. 12 dnia 30 października 1932 r.

Zlec. Nr. 428/IX. 7087

Za Wojewodę:
(—) Inż. K. Maćkowski,
Dyrektor Robót Publicznych.

PRZETARG PRZYMUSOWY

6 października o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: obrazy, szafę, kanapę, wagę, liczydło, cykorję; o 16 w Podgórzu w Sielance na sali u p. Rzepkiewicza: zegarek, motor benzolowy, kocioł, transmisję z pasami i przystawkami, ekran, dynamo, kanapę, leżankę, lustro, 120 krzeseł, stół, obraz, zegar, autobus.

Bartkowiak, komornik sądowy w Toruniu.

Przetarg ofertowy.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót: 1) blacharskich i dekarskich, 2) stolarskich i okucia okien i drzwi, 3) lastrico i posadzki terrakotowe, 4) kowalsko-ślusarskich oraz 5) podłogi i posadzki deszczułkowe dla budowy domów mieszkalnych w Toruniu przy ul. Matejki, Mickiewicza i Krasińskiego.

Oferty można składać w biurze Zakładu, ul. Dąbrowskiego 12, II. p. pokój 49 **do dnia 19 października 1932 r. godz. 11-tej** tylko na drukach, dostarczonych przez Zakład, w dwóch kopertach, zapieczętowanych lakiem, z napisem: „Oferta na wykonanie robót itd. przy budowie domów mieszkalnych w Toruniu".

Podkładki ofertowe można otrzymać, po przedłożeniu dowodu wpłaty zł. 2,50 ad 1), 3), 5) — zł. 5,00 ad 2) — zł. 4,00 ad 4), w P. K. O. na rachunek Zakładu Nr. 200 390 lub na rachunek bieżący Zakładu, w Państwowym Banku Rolnym — w biurze Zakładu IV, pokój 107 w godzinach urzędowych. Wadjum w wysokości zł. 1.500 — ad 1) — zł. 4.000 ad 2) — zł. 1.800 ad 3) — zł. 1.500 ad 4) 5.000 ad 5) należy składać w biurze Zakładu w godzinach od 10—12, III p., pokój 88. Wadjum winno być składane w gotówce lub w innej formi, wskazanej w warunkach ślepego kosztorysu, a kwit należy dołączyć do oferty. Za wadjum, dołączone do oferty, Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przybyłych oferentów w biurze Zakładu, pokój nr. 49, dnia 19 października br. o godz. 11-tej. Zgłoszenia dodatkowego opustu od oferowanej ceny po otwarciu rozprawy przetargowej powoduje wykluczenie oferty. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, nieuwzględnienia żadnej ze złożonych ofert, wyłączenia pewnych pozycyj kosztorysowych lub unieważnienie przetargu.

Poznań, dnia 3 października 1932 r.

(—) St. Bieniewski, Komisarz Rządowy Zakładu.
(—) M. Łoziński, w z. Dyrektora Zakładu

GRUDZIĄDZ

PRZETAR OFERTOWY. 64 pułk piechoty Grudziądz zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu dostawę na około: 300.000 kg. ziemniaków jadalnych, 5.000 kg. buraków jadalnych, 5.000 kg. marchwi jadalnej, 5.000 kg. brukwi jadalnej, 2.000 kg. włoszczyzny świeżej, 3.000 kg. cebuli świeżej. Dostawa ziemniaków w miesiącu październiku br. w ilości 150.000 kg., reszta ziemniaków w mies. kwiecień, maj czerwiec 1933 r. Oferty na częściową i całą dostawę, loko stacja Grudziądz za wojskowym listem przewozowym, należy nadesłać do dnia 10 października b. r. godz. 9 w zalakowanych kopertach, w myśl obowiązujących przepisów. Przetarg odbędzie się dnia 10 października br. o godz. 9-tej w kanc. Kwatermistrza 64 p. p. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w wysokości 3% od oferowanej kwoty. Zastrzegam sobie prawo wyboru oferenta. 70 5

Kwatermistrz 64 pułku piechoty.
Piątkowski,
major.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 8. 10. br. o godz. 9,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Dworcowej 31: bibljotekę, biurko, 4 fotele, stolik okrągły i fotel przed biurko. O godz. 10-tej w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej 42/44: 200 par bucików męskich. O godz. 10,30 w Grudziądzu przy ul. Św. Wojciecha 10: 1 stolik z srebrną bolu z łyżką i 10 kubków, 262 sztuk różnych książek, dywan, 1 srebrna bola, 2 obrazy, 34 dzieł oprawianych, bibljoteka. 467

Kowalski, komornik sadowy w Grudziądzu.

KRACH na rynku futrzanym!!!

Skórki od zł. 2.— **Futra męskie i damskie od zł. 120.—**
oddaje 6774

FUTERAL **Bydgoszcz, Dworcowa 9 - Tel. 308**

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 10. br. o godz. 12,30 przy ul. Śniadeckich 37 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 bufet stołowy, kanapę obitą gobeliną, stół dębowy rozciągany, …żelazny z postumentem.

Zlec. Nr. 2032 32 7096

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 6. 10. br. o godz. 13-tej przy ul. Śniadeckich 37 w f-ie „Rawa" sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 szafonierkę.

Zlec. Nr. 2033/8 7097

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 10. 32 r. o godz. 4-tej po poł. sprzedam u p. Dubielewskiego w Nekli najwięcej dającemu za na-

Zlec. Nr. 1864/8 7090

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 10. 32 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam w Nowejwsi Wielkiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: radjo 4-lamp. z głośnikiem. Zbiórka reflektantów przed Poster. Pol. Państw.

Zlec. Nr. 1863/8 7091

Klóskowski, komorni ksądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 października br. o godz. 10tej sprzedam przy ul. Bocianowo 34 za natychmiastową zapłatą: 100 kawałków mydła do prania, 74 paczki kawy słodowej, 17 butelek soku różnego, 30 puszek konserw jarzynowych, 18 paczek herbaty.

Zlec. Nr. 1994/8 7092

Kucharz, komornik sądowy.

WĄBRZEŹNO

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 października 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Juljusza Pepla w Łopatkach: 2 tuczniki, 4 cielaki i buhaja.

Rej. 1605/32 7081

(—) Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 października 1932 r. o godz. 4,30 po poł sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Prażucha w Jaworcu: jałówkę.

1765/32 7080

(—) Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 października 1932 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Trzyny w Książkach: 2 krowy.

3321/31 7079

(—) Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 października 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa i Moniki Grzybowskich w Łopatkach: pół sąsieka żyta, maciorę i 4 prosiaki.

1608/32 7078

(—) Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 października 1932 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bernarda Szlaka w Jaworzu: maszynę do szycia, lustro, 2 fotele i kanapę.

3021/32 7077

(—) Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 października 1932 r. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Cecylji Kulasowej w Książkach: 2 warchlaki a 65 ft.

1544/32 7076

(—) Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

Firma
Grześkowiak
(Dammann i Kordes) Toruń, St. Rynek 33/34, tel. 51. Po reorganizacji poleca wódki, wina, likiery po cenach najniższych. Restauracja — Wyszynk. Kieliszek wódki od 15 gr. (6958

Ia grzyby
suszone litewskie, sardynki, sery, makaron włoski
ARACZEWSKI
Toruń, Chełmińska 2 (6922
Towar wysyłamy w dom.

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, motor elektryczny elektroluxu do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie powózka parokonna sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie żywane rzeczy za bezcen.
„OKAZJOPOL"
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu. 6993

P.T. Właść. Magazynów mebli i stolarzom
podajemy do łaskawej wiadomości, że przyjmujemy zamówienia na dostawę
krzeseł wiedeńskich, foteli, stolików, wieszaków, bujaków i t.p.
Wyrób fachowo wykończony. Ceny umiarkow. Cennik wysyłamy na zamówienie.
FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
Wejherowo, ul. Piłsudskiego 22

Okucia
budowlane. Artykuły kanalizacyjne, blachy cynkowe poleca P. TARREY, Toruń, Tel. 138 St. Rynek 23.
6748

A jednak najlepiej i najtaniej
kupuje się 7095
u Władysława Kulerskiego **Grudziądz Pańska 19**
o czem każde dziecko wie.

Futra
Kurtki futrzane 7094
z własnej pracowni kuśnierskiej wykonane pod kierownictwem
BLAUSTEINOWEJ z Bydgoszczy
Grudziądz, Toruńska 16. I.

HERMETIC
ca 50% opału
oszczędza i chroni przed kurzem, bakcylami, przewiewami, trującemi gazami, pat. uszczelniacz gumowy „Hermetic". Żądać oferty od firmy **„HERMETIC"**
Toruń, ul. Szeroka 37 m. 7.
Telef. 1485. 7089

Mundury
płaszcze, czasery i bryczesy wykonuję pod gwarancją solidnie i tanio
Al. Iwański
specj. umundurowań.
Toruń, Różanna 1. I. [7082

Dla lekarza
6 pokojowe mieszkanie w dobrze zaprowadzonem położeniu wydzierżawię.
Oferty do Dnia Pom. Toruń.
7085

Sprzedam
korzystnie sypialnię kompletną malowaną mahoń, bufet i 6 krzeseł, szafę i stoliki nocne, biurko dębowe, oddzielne szafy, stoły krzesła, łóżka, siodło oficerskie, płaszcze, dętki rowerowe, radjo 3:4 lampkowe. Garderobę męską i damską obuwie, obrazy elektromotor 04 k. m., wirówki do mleka i wiele innych przedmiotów. Sklep Okazyjny, Grudziądz, ul. Narutowicza 15 (6779

Psa
młodego, ładnego, tanio sprzedam. Por. Jankowski, Toruń, Bataljon Balonowy.
7084

Całe miasto!!!
mówi, że najlepsza aromatyczna, kawa, dziennie świeża jest
Araczewskiego
Towar wysyłamy w dom.

Dzielni
akwizytorzy do zbierania zamówień na uszczelnienie „Hermetic" mogą się zgłosić pisemnie do firmy „HERMETIC" ul. Szeroka 37 m. 7. 7089

Karakułowe
palta damskie oraz źrebakowe, piżmowcowe i fokowe sprzedam za bezcen zaraz. „Hotel Trzy Korony" Toruń, pokój nr. 10. [7057

Futra
najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, Dworcowa 70
6765

Zdolna
i uczciwa bufetowa ponad lat 18-cie potrzebna od zaraz do bufetu na stacji kolejowej. Zgłoszenia do Administracji Dnia Pomorskiego, Toruń, Szeroka 11. [7074

Swiatło
elektryczne. Naprawę akumulatorów wykonuje tanio i dobrze Maliński, Wejherowo, Północna 1 (Plac Wejhera 17) (6852

Gry na fortepianie
udzielam tanio i przysposabiam do konserwatorjum. Można ćwiczyć. Nauczycielka ADAMSKA, Toruń Sukienicza 4. 6042

MAKULATURA
gazetowa na sprzedaż.
Toruń, ul. Szeroka 11.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT IZOLACYJNYCH ZYGMUNT KNABE

GDYNIA, SZOSA GDAŃSKA, DOM KOLESIŃSKIEGO TEL. 14-52

WYKONYWA

Krycie, remont i konserwację dachów. Wszelkiego rodzaju izolacje termiczne i akustyczne. Osuszanie piwnic, tamowanie wód zaskórnych. Posadzki skałodrzewne. Stalobetony. Izolację rurociągów i kotłów korkiem i izolacjami specjalnemi. Wodoszczelne betony. Ogrodzenia z siatek drucianych.

DOSTARCZA

Gumolitową papę. Gumolit do konserwacji dachów. Gumolit izolacyjny do fundamentów. Preparaty fluorowe-domieszki do zapraw wodoszczelnych. Karbolineum. Terpentyny wszelkie. Magnezyt kaustyczny. Chlorek magnezu lany. Siatki do ogrodzeń. Izolację korkową, płyty, łupiny segmenty i dodatki. Materjały do stalobetonów.

Terminowe wykonanie. Materjały z najlepszych źródeł.

6946

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe

700—1000 zł za morgę pruską na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

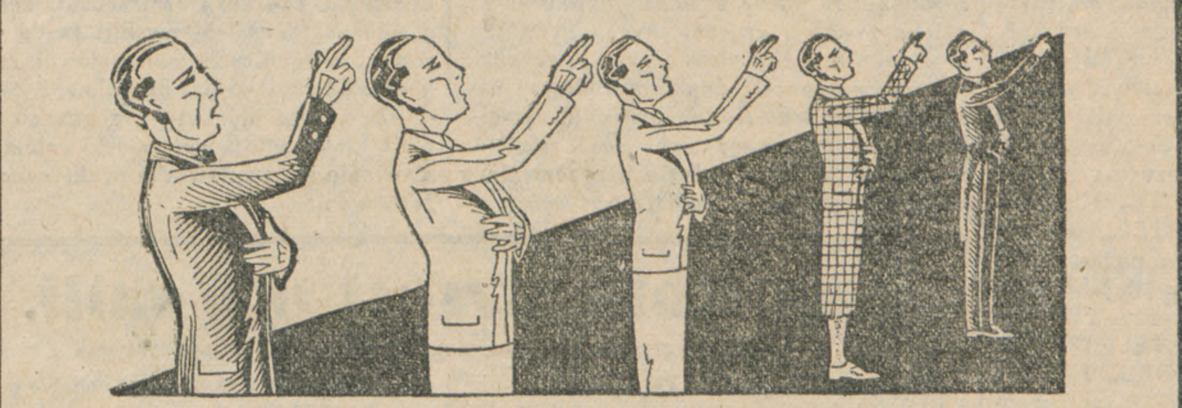
R. KUSCHE, RUMJA

4791 **pow. Morski**

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod Nr. 194 dnia 1 kwietnia 1932 r. wpisano: Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Patria" Spółka Akcyjna w Warszawie, Oddział w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie działalności ubezpieczeniowej: 1) bezpośredniej w działach ubezpieczeń: a) od następstw nieszczęśliwych wypadków, b) od odpowiedzialności cywilnej, c) samochodów; 2) pośredniej we wszystkich działach ubezpieczeń. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1.000.000 złotych. Kapitał zakładowy 1.000.000 (miljon) złotych dzieli się na 10.000 pełno wpłaconych akcyj po 100 zł. nominalnej ważności każda, opiewających na okaziciela. Zarząd składa się z 3 do 6 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie na 3 lata. Corocznie ustępuje według starszeństwa wyboru, a w razie równego starszeństwa przez losowanie ⅓ liczby członków zarządu. Zarząd stanowią: Antoni Wieniawski, Ananjasz Einhorn, Jan Adam Jeziorański, Dr. Mieczysław Lilienthal, Andrzej Śliwiński — wszyscy w Warszawie. Udzielono prokury dla Centrali wszystkich oddziałów Dr. Mieczysławowi Burdowiczowi, Bolesławowi Dobrzyckiemu i Arnoldowi Postowi, wszystkim w Warszawie, z których każdy uprawniony jest podpisywać za spółkę łącznie z jednym z członków zarządu. Wyjątek stanowią polisy, dodatki do polis i świadectwa tymczasowe, tudzież korespondencja niezawierająca zobowiązań, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek pocztowych i innych, które każdy z prokurentów ma prawo podpisywać samodzielnie. Dla oddziału w Gdyni udzielono prokury Zygmuntowi Pardonowi, Wiesławowi Lenartowiczowi i Bronisławowi Pudlikowi, wszystkim w Gdyni, z prawem podpisywania we dwóch łącznie pod stemplem firmy z oznaczeniem oddziału. Wyjątek od zbiorowego podpisu stanowią polisy, dodatki do polis i świadectwa tymczasowe, tudzież korespondencja niezawierająca zobowiązań pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek pocztowych i innych, które niezależnie od podpisu przez dwóch prokurentów władny jest podpisywać samodzielnie Zygmunt Pardon Statut w brzmieniu obecnie obowiązującem został zatwierdzony postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu dnia 20 grudnia 1930 r. ogłoszonem w Nr. 298 Monitora Polskiego z dnia 29 grudnia 1930 r. Wszelkie pełnomocnictwa, akty i dokumenty, z których wynika jakiekolwiek dla spółki zobowiązanie z wyjątkiem polis, dodatków do polis i świadectw tymczasowych oraz czeki i listy o wydanie funduszów z instytucji kredytowych winny być zaopatrzone podpisami dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i prokurenta. Polisy natomiast, dodatki do polis, świadecwa tymczasowe, korespondencja, zarządzenia dotyczące czynności biurowych, pokwitowanie z odbioru korespondencji przesyłek pocztowych i innych mogą być podpisywane przez jednego członka zarządu. Ogłoszenia spółki dokonywane będą w pismach wskazanych przez prawo akcyjne oraz w jednem z czasopism warszawskich według wyboru Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów

7015 Sąd Grodzki w Gdyni.



WSZYSCY PRZYSIĘGAJĄ! MATERJAŁY MOLENDY SĄ NAJLEPSZE

Skład Bielskiej fabryki sukna

GUSTAW MOLENDA I SYN

Gdynia, Portowa 56 6746

Wielki wybór nowych materjałów zimowych, na płaszcze, ubrania, spodnie i t. p. Ceny fabryczne!



Po cenach znacznie zniżonych poleca

St. Czapczyk

Grudziądz, ul. Sienkiewicza 7, tel. 315,

broń i amunicję

Kupuję: używaną broń, przy kupnie nowej starą przyjmuję jako wpłatę.
Wykonuję: wszelkie naprawy broni szybko i fachowo, ceny specjalnie niskie. 6594
Wypychanie ptaków - Wypych. nieptaków

Zl. 2024/8 6977

KOMENDA C. W. P. LOT N. W BYDGOSZCZY

ogłasza

KONKURS

na posadę cywilnego wykładowcy kontraktowego arytmetyki, geometrji i fizyki, od 15. 10. 32 r. w Szkole Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy

Kandydaci o pełnych kwalifikacjach nauczycielskich w zakresie co najmniej 7-mio klasowej szkoły powszechnej mogą nadsyłać podania pisemne wraz z odpisami dokumentów stwierdzających kwalifikacje oraz ewentualnemi referencjami pod powyższem adresem, najpóźniej do dnia 10 października 1932 r.

Wynagrodzenie według umowy. W podaniu należy zaznaczyć wysokość żądanego wynagrodzenia.

Nieuwzględnione podania zostaną zwrócone zainteresowanym.

Z prawam szkó państwowych 7045

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich dnia 12 marca 1932 r. pod Nr. 75 wpisano parowiec jednośrubowy pod nazwą „Śląsk" o międzynarodowym sygnale odróżniającym P. B. J. A. Długość s/s „Śląsk" wynosi 70,87 m., największa szerokość — 10,92 m., głębokość wnętrza — 5,46 m., pojemność brutto 1402,12 ton rejestracyjnych, pojemność netto — 758,46 ton rejestracyjnych. Statek został zbudowany w 1932 roku przez Stocznię Aktieselkabet Nakskov Skibsvaerft, Nakskov na rachunek Żeglugi Polskiej w Gdyni na mocy umowy z dnia 8 lipca 1931 roku. Właścicielem statku jest Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" w Gdyni, zapisane do rejestru handlowego Oddział „B" Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 14 lutego 1927 pod Nr. 23 Dyrekcję przedsiębiorstwa stanowią: 1) Juljan Rummel, dyrektor zarządzający w Gdyni, obywatel polski, 2) zastępca dyrektora Hugon Pistel w Gdyni, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione. 7013

Sąd Grodzki w Gdyni.



ROWERY

bardzo trwałe poleca w wielkim wyborze na dogodnych warunkach spłaty

Bernard Wojewski

Wejherowo, Sobieskiego
Gdynia, Starowiejska.

Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki, Apteka.** 4868

Gabinet kosmetyczny

„MIMOZA"

(dypl. „Uniwersité de beauté" Cedib). **Odmładza**, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. **Ceny zniżone.** Toruń, Szeroka 37, II piętro. 6577

Korzystaj z okazji. Tani tydzień spodni, czapek, galanterji.

„WYGODAPOL"

Bydgoszcz, Wełniany Rynek 8. 1939

1 maszyna do pisania

system „Adler Nr. 7" i „Ideal" **korzystnie** na sprzedaż w składzie, Rabiańska 6, Toruń [7062

Najkorzystniejsze

źródło zakupu towarów drogeryjnych, kosmetycznych, gospodarczych, farb i lakierów to NOWA DROGERJA, Toruń, przy Nowem Rynku. 7058

Potrzebna

ekspedjentka fachowa, pierwszorzędna siła, do sklepu cukrów i czekolady, adres: Toruń, Szeroka 11, Franboli. 7046

1—2 pokoje

umeblowane ewent. z używaniem kuchni do wynajęcia Toruń, Konopnickiej 31 m. 3. 7050

Teatr Polski w Toruniu

Repertuar

W środę, 5 październ. o godz. 17-tej Przedstawienie dla młodzieży szkolnej **Mąż z grzeczności** Komedja w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego Ceny najniższe

W czwartek, 6 październ. o godz. 20-tej ODCZYT Aleksandra Janty-Połczyńskiego na temat: **Jak jest w Rosji** Leg. zniżk. 50 proc.

W piątek dnia 7 bm. o godz. 20-tej Przedstaw. dla wojska **Mąż z grzeczności** Komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 20-tej premjera **„Tak się zdobywa kobiety"** Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a. Ceny miejsc do połowy zniżone.

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58 **R. ZIELINSKI, GDYNIA** ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe. (6945) Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer" i „Rotalith".

Telegramy

Z ostatniej chwili

O równowagę cen

Konferencja BBWR w sprawie zbyt wysokich cen kartelowych

Warszawa, 5. 10. (PAT). Wczoraj w lokalu BBWR. pod przewodnictwem **prezesa Sławka odbyła się całodzienna konferencja w sprawie zbyt wysokich cen produktów przemysłu skartelizowanego.** W konferencji wzięło udział **prezydjum klubu B. B. W. R. oraz kilkudziesięciu posłów** i **senatorów, reprezentujących rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło.**

Konferencja rozpoczęła się od wysłuchania **postulatu przedstawicieli drobnego rolnictwa,** zreferowanych przez delegatów grupy ludowej. Przedstawiciele ci, popierani przez delegatów większego rolnictwa **PODDALI KRYTYCE DOTYCHCZASOWĄ POLITYKĘ CEN KARTELI,** podkreślając m. in., że **polityka ta pogarsza złą sytuację rolników, osłabiając ich jako dłużnika, konsumenta i producenta. POLITYKA WYSOKICH CEN KARTELI WYWOŁUJE KURCZENIE SIĘ PRODUKCJI I ZBYTU,** ponieważ rolnictwo i społeczeństwo wyczerpane finansowo nie jest zdolne nabywać towary przemysłu skartelizowanego po cenach znacznie wyższych od cen produktów rolnych i cen przemysłu nieskartelizowanego. **Wysokie ceny karteli są przeciwstawieniem polityki deflacyjnej,** prowadzonej zarówno na odcinku kredytowym przez ograniczenie obiegu pieniężnego, jak i przez obniżenie budżetu państwowego i budżetu publicznego.

W konkluzji **przedstawiciele** rolnictwa **apelowali do delegatów przemysłu, aby kartele użyły swej organizacji nie do utrzymania wysokich cen, lecz również do takiego zrewidowania kosztów produkcji, aby ceny te mogły być jak najszybciej wydatnie obniżone.**

Nad przemówieniami przedstawicieli rolnictwa wywiązała się **dłuższa dyskusja,** w której ze strony sfer przemysłowych starano się usprawiedliwić do pewnego stopnia dotychczasową politykę cen karteli przedewszystkiem względami gospodarczymi, jak konieczność utrzymanie dochodowości przedsiębiorstw i amortyzacji, jak również utrzymania zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. Podnoszono z tej strony, że **obniżka cen w zasadzie słuszna, nie może jednak spowodować nieopłacalności warsztatów produkujących, a następnie wykazano doniosłość istnienia karteli w pewnych gałęziach przemysłu z państwowego punktu widzenia.** Wysunięto wreszcie argument stosunkowo małego udziału artykułów przemysłowych w produkcji rolniczej, wskutek czego obniżka cen przemysłowych w słabym stopniu mogłaby się odbić na poprawie sytuacji rolników.

W dyskusji pozatem zabierali głos **przedstawiciele rządu, podsekretarze stanu Lechnicki, Doleżal i Jastrzębski.** Ten ostatni scharakteryzował **wysiłki rządu w kierunku reorganizacji monopolów i redukcji kosztów handlowych i produkcji.**

W wyniku dyskusji **przekazano prezydjum klubu zgłoszone wnioski celem przedstawienia ich rządowi dla praktycznego zużytkowania.**

Zapas złota wzrósł o 6 milj. zł.

Sprawozdanie dekadowe Banku Polskiego

Warszawa, 5. 10. (PAT). Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę września wykazuje **zapas złota w wysokości 488.840.000 zł., tj. o 6.084.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.** Złoto to pochodzi z podaży wewnętrznej.

Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 1.467.000 do sumy 35.399.000 pomimo, że w trzeciej dekadzie przypadły znaczne płatności z tytułu zobowiązań państwowych. **Pieniądze i należności zagraniczne, nie zaliczone do pokrycia obniżyły się o 4.654.000 zł.** i figurują w bilansie w kwocie 102.566.000 zł.

Portfel wekslowy pomimo ultimo miesiąca wzrósł bardzo nieznacznie, gdyż tylko o 4.813.000 zł. i wynosi 623.004.000 zł. Również **nieznacznie wzrosły pożyczki zastawowe** i wyniosły 118.275.000 zł., a więc o 1.538.000 zł. więcej, niż na dzień 20 września o 13.408.000 zł.

Wzrosły również aktywa, podnosząc się do sumy 166.823.000 zł.

W pasywach **obniżyła się płatność zobowiązań** o 37.071.000 zł. do kwoty 151.634.000 zł.

Obieg biletów bankowych wyniósł 1.055.809.000 zł., wzrastając na ultimo o 44.648.000 zł.

Wskutek zmniejszenia się sumy natychtowymiast płatnych zobowiązań i zwiększenia rezerw kruszcu walutowego, stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wzrósł i wynosi pokrycie wyłącznie złotem 40,40%, zaś pokrycie kruszcem 43,42%. Wreszcie **pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46,3%.**

Stopa dyskontowa Banku 7 i pół, lombardowa 8 i pół procent.

Echa katastrofy statku „Niemen"

Rozprawa przed sądem morskim odbędzie się w Göteborgu

Jak się dowiadujemy, zaaresztowany w Göteborgu **statek fiński „Lawhill", wskutek zderzenia się z którym zatonął polski statek „Niemen", został zwolniony z aresztu,** gdyż właściciel statku znany armator fiński z Mariehamm, Ericksen daje dostateczną rękojmię wypłacalności przy ewtl. poszukiwaniu na nim szkód przez towarzystwo asekuracyjne. O stopniu winy żaglowca „Lawhill" jednak zadecydować może jedynie sąd morski. **Rozprawa, dotycząca awarji „Niemna" odbędzie się przed sądem morskim w Göteborgu.**

Załoga „Niemna", uratowana przez statek szwedzki „Kronprincessa Margaretta" i wysadzona na ląd w Göteborgu, **powróci niebawem do Gdyni,** prawdopodobnie przez Karlskronę na statku „Borgholm". W Göteborgu pozostanie jedynie **kpt. Rusiecki,** który oczekiwać tam będzie terminu rozprawy.

Karpiński w Aleppo

Aleppo, 5. 10. (PAT). Przybył tu o godzinie 16,45 **kpt. Karpiński,** który wczoraj o godz. 7,45 rano **wystartował ze Stambułu.** Trasa tego lotu wynosi 1200 km. Wskutek niepogody lot odbywał się w bardzo trudnych warunkach.

Wieniec niemiecki na grobie Żwirki i Wigury

Warszawa, 5. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem pociągiem berlińskim do Warszawy przybył Reinhardte, który w imieniu Aeroklubu niemieckiego złożył w dniu dzisiejszym wieniec na grobie śp. por. Żwirki i inż. Wigury.

Autobus w nurtach rzeki

Cztery osoby utonęły

Sieradz, 5. 10. (PAT). Wczoraj po poł. z mostu nad rzeką Żeglina (dopływ Warty) **stoczył się do rzeki autobus wskutek pęknięcia resoru.** W autobusie znajdowało się 10 osób. **Cztery osoby utonęło w nurtach rzeki,** pozostałych 6 pasażerów wraz z szoferem zdołano uratować. Śmierć poniosło trzech pasażerów z Łodzi i jedna z Kalisza.

Wierni parafjanie

w walce o zwłoki swego ks. proboszcza

W parafji Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie zdarzył się niezwykły wypadek. Parafjanie **odmówili wydania zwłok miejscowego proboszcza ks. Ryniewicza,** otoczonego **bezgraniczną miłością wiernych.** Uchwalono wysłać delegację do kardynała Kakowskiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na pogrzebanie zwłok ks. Ryniewicza w krypcie w podziemach kościoła, nie zaś w Mińsku Mazowieckim, jak to było przewidziane. Zbierano w tym celu podpisy, których ilość przewyższyła 8.000. Ks. Kardynał obiecał zwołać specjalne zebranie biskupów Archidyecezji, celem rozstrzygnięcia tej sprawy. Gdy jednak do godz. 7-ej wiecz. decyzja władz kościelnych nie była wiadoma, tłumy same pogrzebały zwłoki proboszcza w krypcie kościoła.

Tilden — Tłoczyński

Sensacyjny mecz tenisowy

Warszawa, 5. 10. (PAT). Jak się dowiadujemy Polski Związek Tenisowy na wniosek Legji udzielił w drodze wyjątku zezwolenia na odbycie pokazowego meczu tenisowego Tilden—Tłoczyński. Mecz ten odbędzie się w ramach wielkiego międzynarodowego turnieju jaki ma mieć miejsce w najbliższą sobotę i niedzielę.

Dyskwalifikacja piłkarzy

Warszawa, 5. 10 (PAT) Znany piłkarz krakowski Chruścicki został zdyskwalifokowany na okres 12-tu miesięcy za uderzenie w twarz sędziego ligowego w czasie meczu Pogoń — Cracovia, na dwutygodniową dyskwalifikację zasłużyli sobie Urban z Ruchu i Seicher z Polonji.

Niemcy zwalczają

projekt rewizji podręczników szkolnych

Genewa, 5. 10. (PAT). W szóstej komisji zgromadzenia Ligi Narodów w dyskusji nad raportem komisji współpracy umysłowej **delegat niemiecki domagał się usunięcia części raportu dotyczącej rewizji podręczników szkolnych. Sprzeciwił się temu delegat polski naczelnik Raczyński,** którego poparło szereg delegatów. W końcu **tekst raportu utrzymano.** Jak wiadomo, **postulat rewizji podręczników szkolnych został zgłoszony w swoim czasie w ramach polskiej propozycji rozbrojenia moralnego.**

Niemcy tracą rynki skandynawskie

Berlin, 5. 10. (PAT). Prasa donosi o **szerzeniu się nieprzychylnych nastrojów wobec Niemiec wśród skandynawskich kół gospodarczych** w związku z ostatniemi zarządzeniami kontyngentowemi.

Równocześnie daje się zauważyć wielkie **zainteresowanie rynkami skandynawskiemi w kołach gospodarczych Anglji,** które rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję propagandy w Szwecji.

Prasa niemiecka liczy się ze znacznem wyparciem produktów niemieckich **z rynku** skandynawskiego.

Nowe nominacje

na placówkach dyplomatycznych

(o) **Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). Konsul generalny w Opolu Malholm** mianowany został **radcą emigracyjnym ambasady polskiej w Paryżu.**

Kierownikiem konsulatu w Opolu mianowany został z dniem 1 stycznia Bogdan Samborski. Referent prasowy komisarja Rzplitej w Gdańsku mianowany został wicekonsulem w Morawskiej Ostrawie.

„Odsiecz Wiednia"

Brandta w drodze do Polski

Obraz Brandta „Odsiecz Wiednia", zakupiony niedawno w Lipsku na rzecz Muzeum Wojskowego za 700 mk. jest już w drodze do Warszawy. Będzie on udostępniony dla publiczności w jednej z sal Muzeum Narodowego (w Al. 3 Maja), udekorowanej **wspaniałym jedwabnym namiotem, zdobytym pod Wiedniem, wschodnimi kobiercami, oraz portretami i rycinami, dotyczącemi króla Jana III.**

Rezygnacja prezesa ligi piłkarskiej

Warszawa, 5. 10. (PAT). Jak się dowiadujemy **prezes Ligi Polskich Związków Piłki Nożnej (PZPZ) płk. Izdebski zrezygnował** ze stanowiska prezesa tej instytucji wobec przeniesienia go z Warszawy do jednego z pułków prowincjonalnych. Pełnienie funkcji prezesa ligi przekazał płk. Izdebski **majorowi Żołędziowskiemu.** Płk. Izdebski weźmie tylko jeszcze raz udział w najbliższem walnem zebraniu Ligi.

Tragiczna katastrofa górnicza

Katowice, 5. 10. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych w kopalni „Maks" w Michałkowicach wydarzyła się katastrofa **górnicza.** Wskutek zawalenia się stropu **zasypanych zostało 5 górników.** Jeden z nich Dumański Józef, lat 23 z Siemianowic poniósł **śmierć na miejscu. Dwóch górników** zostało **ciężko, dwóch lekko rannych.**

Kto wygrał?

Warszawa, 5. 10. (PAT) Wczoraj w **22-gim** dniu ciągnienia 25 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery: 20,000 zł. na nr. 158.538; na 10,000 zł. nr. 109,044; zł. 5.000 na nr. 38,246, 61 788, 128 312; zł. 3 tysiące na nr. 102 064 115 052 i 110 108.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem **miejsca 20%** nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . . 15 fen.
4 . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. **Dla wszelkich spraw spornych** właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane **miejsce ogłoszenia** administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
***Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz.** Józef Stanach. Rynek 10/11.*
Za ogłoszenia odpowiada administracja
***Wydawnictwo:** „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"*
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł